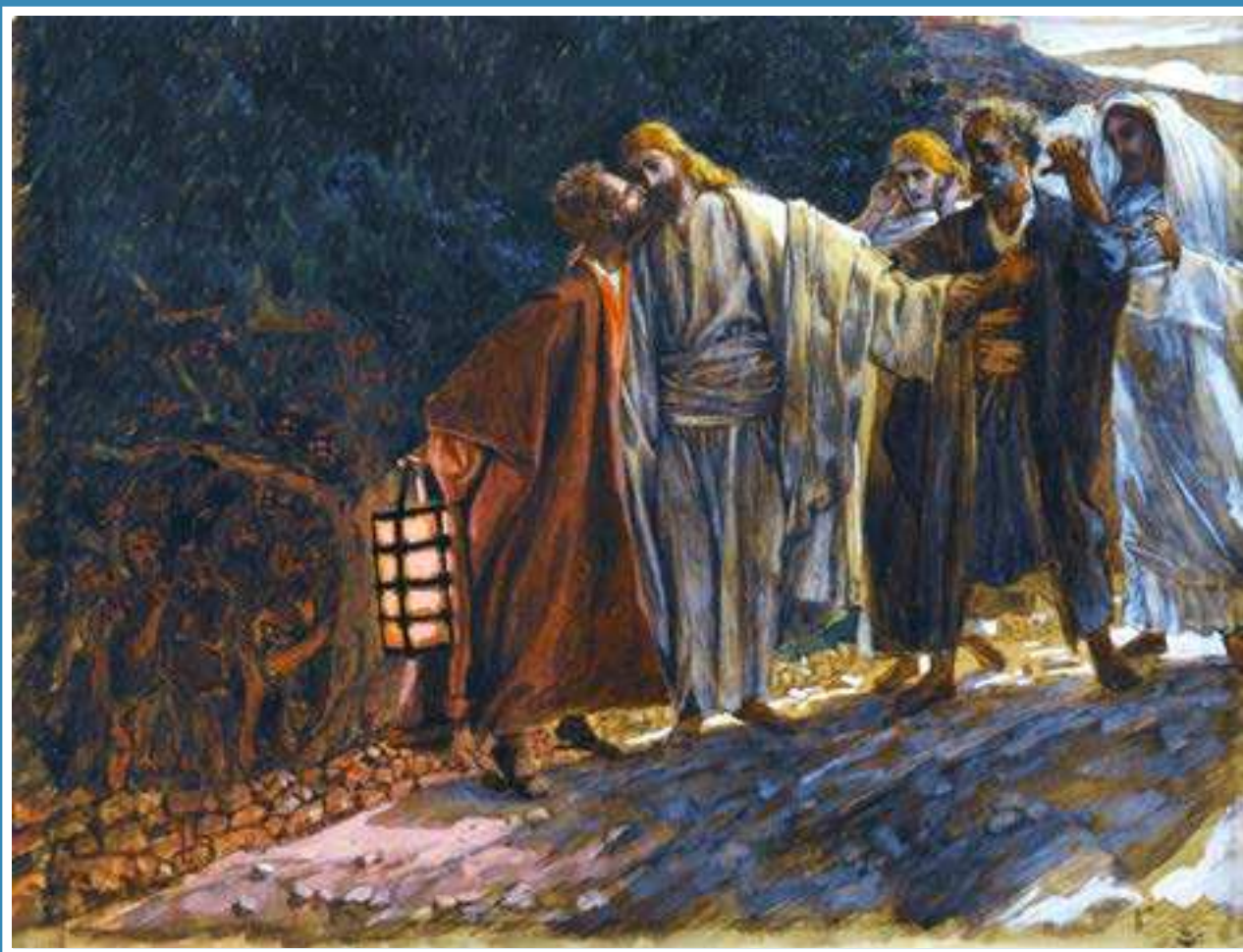


2/2024 Marzec/Kwiecień

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego



Rozważania na temat Paschy i Pamiątki

Lekcje płynące z żydowskich świąt • Od wyjścia do Pamiątki

Pośpieszny posiłek i szybkie wyjście

Izraelskie święto Paschy • 10 Nisan

Zmartwychwstanie Jezusa • Przywileje w Chrystusie

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego

Nasze wydawnictwo oddaje corocznie w ręce czytelnika wiele stron treści do duchowych rozważań i studiów, dotyczących różnorodnej problematyki. Każdy numer publikowany jest co dwa miesiące przez:

Pastoral Bible Institute
1618 20th Street NE
Auburn, WA 98002

Telefon: (w USA) 1-888-7-THE-PBI
Adres e-mail: ThePBI@comcast.net
www.herald-magazine.com

Komitet Redakcyjny

Wydawnictwo niniejsze nadzorowane jest przez pięcioosobowy Komitet Redakcyjny, który większością przynajmniej trzech głosów zatwierdził do druku każdy z artykułów publikowanych na naszych łamach. Komitet Redakcyjny ponosi odpowiedzialność za opublikowane artykuły; jednakże nie utożsamia się z każdym poglądem w nich zawartym. Obecnie, Wydawcami są: Len Griebs, Todd Alexander, James Parkinson, David Rice oraz Tom Ruggirello.

Czasopismo i jego misja

Założony w 1918 roku, Pastoral Bible Institute, Inc. za swój cel obrał rozpowszechnianie wiedzy chrześcijańskiej. Czasopismo przez niego wydawane, *The Herald – Zwiastun Królestwa Chrystusowego*,

usiłnie pragnie bronić jedynej prawdziwej podstawy nadziei chrześcijańskiej, tak powszechnie obecnie odrzuconej – odkupienia przez drogocenną krew (1 Piotra 1:19) „człowieka Chrystusa Jezusa, który siebie samego złożył jako okup [równoważną cenę] za wszystkich” (1 Tym. 2:5-6).

Budując więc na tym pewnym fundamencie, ze złota, srebra i drogich kamieni Słowa Bożego (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11), jego dalszą misją jest, aby „zrozumieć (...) pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez ducha objawiona (...) Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Efesz. 3:4-11).

Czasopismo to nie jest związane z jakąkolwiek partią, kościołem czy nauką ludzką, lecz stara się ze wszech miar pełnić wolę Bożą wyrażoną przez Chrystusa Jezusa, według słów Pisma Świętego. Śmiało pragnie głosić wszelkie słowa Pana, zgodnie z Boską wolą, w miarę naszego zrozumienia. Nie prezentuje dogmatycznego punktu widzenia, lecz jest pewne tego, co głosi, krocząc z wiarą w niezawodne obietnice Boże.

Prowadzona przez nas działalność zorganizowana jest w Wydawnictwo, aby móc pełnić naszą służbę. Wszelkie decyzje odnośnie tego, co będzie publikowane lub nie, podejmujemy starając się być w zgodzie z nauką Pisma Świętego, dla zbudowania Ludu Bożego w łasce i poznaniu.

Tym samym, nie tylko że zachęcamy, lecz nawet naciskamy na naszych Czytelników, aby sprawdzali wszelkie odczytane tezy i poglądy za pomocą bezbłędnego Słowa Bożego, do którego i my bezustannie się odnosimy, aby móc sprostować tę ocenę.

Informacja od Wydawcy – prenumerata w roku 2024

Koszt rocznej prenumeraty czasopisma „The Herald” (6 numerów) w roku 2024 wynosi: 60 zł, plus koszt przesyłki i opakowania.

Cena pojedynczego numeru wynosi: 10 zł.

Oplaty z tytułu prenumeraty uprzejmie prosimy wносить na konto bankowe Zrzeszenia (zob. ramka poniżej) z adnotacją „Prenumerata Herald” oraz podaniem dokładnego adresu wysyłki i ilości zamawianych egzemplarzy.

Ze względu na dość znaczne koszty wysyłki i opakowania będziemy wdzięczni Czytelnikom za dokonywanie zamówień zbiorowych (wysyłanych pod jeden adres), jak również za wszelkie dobrowolne wpłaty przeznaczone na ten cel.

Wydawca edycji polskiej:

ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE

Adres Redakcji: Redakcja „Na Straży”, ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków, tel. +48 885 371 885

e-mail: nastrazy@nastrazy.pl, wydanie internetowe: www.nastrazy.pl, Redaktor Naczelny: Walenty Bywalec

Konto bankowe: Krakowski Bank Spółdzielczy nr 70 85910007 0021 0045 0544 0001

Nakład: 300 egzemplarzy. Druk: Machina Druku Sp. z o.o., ul. Kociewska 26F, 87-100 Toruń

Na początku

Podczas gdy większość chrześcijan obchodzi Wielki Piątek i Wielkanoc jako czas ukrzyżowania i zmartwychwstania Jezusa, badacze Biblii wiedzą, że żydowskie święto Paschy było historycznym momentem Jego śmierci i zmartwychwstania. W tym wydaniu rozważamy biblijne dowody tych najważniejszych wydarzeń.

Lekcje płynące z żydowskich świąt szczegółowo opisują kolejność świąt Izraela zgodnie z Zakonem. Księga Kapłańska 23 zawiera instrukcje dotyczące świętowania czasów i pór roku wyznaczonych przez Boga. Każdy z tych świętych dni miał szczególne znaczenie dla narodu żydowskiego i zawiera lekcje dla dzisiejszych chrześcijan.

Od wyjścia do Pamiątki rozważa, w jaki sposób krew pierwszego baranka paschalnego wybawiła od śmierci pierwotnych Izraela, którzy byli pod ochroną tej krwi, a ostatecznie całego Izraela. Kolejne Paschy były corocznymi pamiątkami tej pierwszej Paschy. **Pośpieszny posiłek i szybkie wyjście** to artykuł, w którym analizujemy ramy czasowe obchodów Paschy w Izraelu i ich wpływ na naszą datę Pamiątki.

Izraelskie święto Paschy. Stary Testament zawiera sześć szczegółowych opisów Paschy i jej przyszłych obchodów, podczas gdy inne są tylko krótko wspomniane. Tych sześć jest szczególnie istotnych dla chrześcijanina w odpowiednim przygotowaniu się do obchodów naszej corocznej pamiątki śmierci Jezusa.

10 Nisan to artykuł inspirowany datą, kiedy tłumy okrzyknęły Jezusa „Królem Izraela”. Jezus jednak znał znaczenie tego dnia, 10 Nisan, ponieważ odnosił się on do Paschy – zabicia baranka paschalnego cztery dni później. Chwile chwały były krótkotrwałe, ponieważ Jezus przygotowywał się psychicznie na nadchodzącą agonię.

Zmartwychwstanie Jezusa. Ci, którzy pilnowali grobu, byli pierwszymi ludźmi, którzy dowiedzieli się o zmartwychwstaniu Jezusa. Kto jednak był pierwszym uczniem, który zobaczył Jezusa? Ten artykuł porównuje cztery relacje ewangeliczne dotyczące niedzielnego poranka zmartwychwstania Jezusa.

Nasz ostatni artykuł, **Przywileje w Chrystusie**, prosi nas wszystkich o rozważenie wpływu naszej decyzji o podążaniu za Jezusem i tego, jak wpływa ona na każdy aspekt naszego życia. Z każdymi dorocznymi obchodami zdajemy sobie sprawę z przywileju uhonorowania kogoś

tak wielkiego, że nawet aniołowie wykrzykują słowa: „Godzien jest ten Baranek” (Obj. 5:12). Ze względu na Jego pełne miłości poświęcenie, mamy przywilej formalnego uhonorowania naszego Pana każdego roku w symbolice Jego Pamiątki.

Mamy nadzieję, że przemyślenia przedstawione w tym numerze przyniosą korzyść wszystkim uczestnikom tego najważniejszego zwyczaju w życiu chrześcijanina.

Marzec/Kwiecień 2024

Lekcje płynące z żydowskich świąt 4

23 rozdział Księgi Kapłańskiej.

Od wyjścia do Pamiątki 7

Baranek Boży.

Pośpieszny posiłek i szybkie wyjście..... 9

Ostatnia noc.

Izraelskie święto Paschy 13

Sześć okazji.

10 Nisan 15

Wybór baranka.

Zmartwychwstanie Jezusa 17

Otwarty grób.

Przywileje w Chrystusie 22

Godzien jest Baranek.

Lekcje płynące z żydowskich świąt

„Mów do synów izraelskich i powiedz im tak: Te są uroczystości świąteczne Pana, w które będziecie zwoływać święte zgromadzenia. Te są moje święta” — 3 Mojż. 23:2.

Pan Bóg ustanowił dni świąteczne, czasy i pory. Przekazał informacje o nich za pośrednictwem Mojżesza, co zostało zapisane w 23 rozdziale Księgi Kapłańskiej. Każde z tych świąt ma szczególne znaczenie dla narodu żydowskiego i przekazuje chrześcijanom ważne nauki w dzisiejszych czasach.

Sabat

„Sześć dni będziesz wykonywał pracę, ale dnia siódmego będzie sabat, dzień całkowitego odpoczynku, uroczyste ogłoszone święto. Żadnej pracy nie będziecie wykonywać. Jest to sabat Pana we wszystkich waszych siedzibach” (3 Mojż. 23:3).

Izraelici mieli sześć dni przeznaczonych na pracę w celu utrzymania swoich rodzin, natomiast siódmy dzień był oddzielony od reszty i przeznaczony na uwielbienie Najwyższego. Ciekawostką jest, że inne święta miały być obchodzone w Przybytku lub w świątyni. Sabat, jako *dzień odpoczynku*, był obchodzony bez względu na miejsce, w którym się znajdowali, obejmując nawet domy prywatne oraz podróże.

Pascha Pana

„W miesiącu pierwszym, czternastego dnia tegoż miesiąca o zmierzchu jest Pascha Pana” (3 Mojż. 23:5).

Na początku to święto zostało ustanowione, aby przypominać Izraelitom, jak anioł śmierci pozostawił przy życiu pierworodnych Izraelitów, a wybił pierworodnych mężczyzn i zwierzęta Egipcjan. Z chwilą wejścia do Ziemi Obiecanej, cel obchodzenia tego święta uległ zmianie. Odtąd miało ono przypominać wszystkim, że Jahwe wyprowadził ich z Egiptu, z niewoli do wolności. Baranek był zabijany czternastego dnia o godzinie trzeciej po południu.

Święto Przaśników

„A piętnastego dnia tegoż miesiąca jest Święto Przaśników Pana. Przez siedem dni będziecie jedli przaśniki. Pierwszego dnia będzie dla was ogłoszone święte zgromadzenie; żadnej ciężkiej pracy wykonywać nie

będziecie, lecz będziecie składać Panu ofiary ogniowe przez siedem dni. Siódmego dnia będzie święte zgromadzenie, nie będziecie wykonywać żadnej ciężkiej pracy” (3 Mojż. 23:6-8).

Piętnasty dzień był dniem, kiedy Żydzi opuścili Egipt – radosnym wydarzeniem, które miało być pamiętane przez kolejne lata, aż do czasów Pana Jezusa. Baranek był spożywany 15. dnia. Ciekawym faktem jest to, że w pierwszy i siódmy dzień Żydzi nie mieli wykonywać żadnej ciężkiej pracy. Nie mieli uprawiać ziemi, wytwarzać ani naprawiać sprzętów. Mogli za to piec chleb, gotować, piec mięso oraz podróżować – wykonywać czynności, które były zabronione w sabat.

Święto Tygodni

„Od następnego dnia po sabacie, kiedyście przynieśli snop dla dokonania obrzędu potrząsania, odliczcie sobie pełnych siedem tygodni. Aż do następnego dnia po siódmym sabacie odliczcie pięćdziesiąt dni i wtedy złożycie nową ofiarę z pokarmów dla Pana” (3 Mojż. 23:15-16).

W Księdze Wyjścia zostało nam objaśnione znaczenie tego święta. „Ustanowisz też sobie Święto Tygodni przy pierwocinach żniwa pszenicy oraz Święto Zbioru na przełomie roku” (2 Mojż. 34:22). Podczas obchodzenia Paschy odbywało się żniwo jęczmienne, natomiast Święto Tygodni miało miejsce na początku żniwa pszenicznego. Było ono również nazywane Świętem Zbiorów, ponieważ w czasie jego trwania gromadzono owoce ziemi: kukurydzę, wino, oliwę i inne. Był to także koniec starego roku oraz początek nowego (2 Mojż. 23:16). Podobnie jak w przypadku Święta Przaśników, rozkaz Pański brzmiał: „Nie będziecie wykonywać żadnej ciężkiej pracy. Jest to wieczna ustawa we wszystkich waszych siedzibach dla waszych pokoleń” (3 Mojż. 23:21).

Ciekawa rzecz przedstawiona jest w wersecie 17. „Ze swoich siedzib przyniesiecie na obrzęd potrząsania po dwa chleby, każdy z dwóch dziesiątych efy przedniej mąki. Będą one upieczone na kwasie jako pierwociny dla Pana” (3 Mojż. 23:17). Wszystkie ofiary dla Pana miały być składane z pierworodnych samców bez skazy lub

z pierwocin zbiorów. Chleb spożywany podczas Paschy oraz Święta Przaśników musiał być przasny, czyli nie zawierać zakwasu. Niemniej jednak na ofiarę podczas tego święta można było przynieść bochenki chleba pszennego zawierające kwas.

Święto Trąbienia

„Powiedz synom izraelskim tak: W miesiącu siódmym, pierwszego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieli dzień odpoczynku, dzień pamiętny, obwołane trąbieniem, święte zgromadzenie; żadnej ciężkiej pracy wykonywać nie będziecie, a składać będziecie ofiary ogniowe dla Pana” (3 Mojż. 23:24-25).

To święto odbywało się pierwszego dnia siódmego miesiąca, Tiszri (wrzesień, październik), który był również początkiem roku cywilnego. Dęcie w trąby zwoływało synów Izraela w celu wspólnego uroczystego zgromadzenia. Sugeruje się, że ten czas był okresem dziesięciu dni poświęconych refleksji nad sobą oraz pokucie, prowadzących do Dnia Pojednania.

Dzień Pojednania

Dziesięć dni po tym, gdy zabrzmiał dźwięk trąb, Pan Bóg znów przemówił do Mojżesza, mówiąc: „Dziesiątego dnia jednak tego samego siódmego miesiąca będzie dzień pojednania. Będzie to dla was święte zgromadzenie. Ukorzycie się i złożycie Panu ofiary ogniowe. Żadnej pracy w tym dniu wykonywać nie będziecie, gdyż jest to dzień pojednania, aby pojednać się z Panem, Bogiem waszym. Każdy zaś, kto się nie ukorzy w tym dniu, będzie wytracony ze swojego ludu” (3 Mojż. 23:27-29). To przesłanie nie było skierowane wyłącznie do Żydów, lecz także do cudzoziemców przebywających wśród nich.

Zasady oraz kary w tym dniu były surowe – nie miała być wykonywana żadna praca, gdyż karą była śmierć. Takie prawo miało obowiązywać Żydów na wieki, przez wszystkie pokolenia, gdziekolwiek znajdowałoby się ich miejsce zamieszkania. Wcześniej w 3 Mojż. wspomniany jest cel tego święta. „W tym dniu bowiem zostanie dokonane przebłaganie za was, aby was oczyścić. Od wszystkich waszych grzechów będziecie oczyszczeni przed Panem” (3 Mojż. 16:30). Cały 16. rozdział poświęcony jest na opis czynności, które miał wykonać najwyższy kapłan, aby dokonać przebłagania za grzechy ludu popełnione w poprzednim roku.

Święto Namiotów (Szałasów)

Pięć dni po złożeniu ofiar podczas Dnia Pojednania, Jahwe polecił Mojżeszowi, aby zwrócił się do ludu:

„Powiedz synom izraelskim tak: Piętnastego dnia tego samego siódmego miesiąca będzie przez siedem dni Święto Szałasów dla Pana. Pierwszego dnia będzie święte zgromadzenie. Żadnej ciężkiej pracy wykonywać nie będziecie, przez siedem dni będziecie składać Panu ofiarę ogniową. Ósmego dnia będziecie mieli święte zgromadzenie i złożycie Panu ofiarę ogniową. Jest to uroczyste zgromadzenie, żadnej ciężkiej pracy wykonywać nie będziecie” (3 Mojż. 23:34-36).

Święto Namiotów trwało siedem dni i było poświęcone Panu. Jego celem było częściowo wyrażenie wdzięczności za zebrane już owoce ziemi, a głównie przypomnienie Izraelitom, że podczas czterdziestoletniej wędrówki po pustyni zamieszkiwali w namiotach i szałasach. Werset 36 mówi o składaniu ofiar przez siedem dni, jednak nie precyzuje ich rodzaju. „Będziecie mieszkali w szałasach przez siedem dni. Wszyscy krajowcy w Izraelu mieszkali będą w szałasach, aby wiedziały wasze przyszłe pokolenia, że w szałasach kazałem mieszkali synom izraelskim, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej. Ja, Pan, jestem Bogiem waszym” (3 Mojż. 23:42-43).

Jakie znaczenie dla chrześcijanina mają te przepisy? „Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” (2 Tym. 3:16-17).

Święty Paweł, pisząc do Tymoteusza, przypomniał mu, że biblijne zapisy były natchnione przez Pana Boga i przynosiły korzyść nie tylko wówczas, lecz również obecnie dla tych, którzy je badają. Inne wersety pozwalają nam jeszcze lepiej zrozumieć znaczenie tego. „I was, którzy umarliście w grzechach i w nieobrzezonym cielem waszym, współ z nim ożywił, odpuściwszy nam wszystkie grzechy; wymazał obciążający nas list dłużny, który się zwracał przeciwko nam ze swoimi wymaganiami, i usunął go, przybivszy go do krzyża” (Kol. 2:13-14).

Dni świąteczne były częścią Zakonu, który miał przyprowadzić naród żydowski do Chrystusa. Miały one przypominać im o ich grzesznym stanie oraz o miłosierdziu, które Jahwe okazał im, gdy przebywali w Egipcie oraz podczas ich wędrówki do Ziemi Obiecanej.

Przymierze Zakonu

Te święta, dziesięć przykazań oraz wiele przepisów, które ustalały, w jaki sposób mieli oni funkcjonować jako naród, były określone przez Mojżesza. Kiedy otrzymał on prawo, Izraelici złożyli obietnicę Bogu. „Przyszedł więc Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana

i wszystkie prawa, lud zaś jednogłośnie odpowiedział, mówiąc: Wszystkie słowa, które wypowiedział Pan, wypełnimy!” (2 Mojż. 24:3). Mojżesz odczytał księgę przymierza wobec całego ludu, a następnie przypomniał im: „Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów”.

Istnieją osoby, które uważają, że chrześcijanie powinni przestrzegać dziesięciu przykazań. Dla Żydów było to kwestią zachowania litery prawa. Apostoł Jakub porusza problem związany z tym prawem, gdyż pisze: „Ktokolwiek bowiem zachowa cały zakon, a uchybi w jednym, stanie się winnym wszystkiego” (Jak. 2:10). Jedyną osobą, która doskonale przestrzegała prawa Zakonu, był Jezus Chrystus. Analizując dziesięć przykazań, zauważamy, że większość z nich zakazuje czegoś, mówiąc „nie będziesz”. Pan Jezus nauczał swoich uczniów, że duch Zakonu wyraża się w zdaniach: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej. A drugie podobne temu: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się cały zakon i prorocy” (Mat. 22:37-38,40).

Dzień sabatu

Święty Paweł mówi nam, że dzięki ofierze Chrystusa „[...] teraz zostaliśmy uwolnieni od zakonu, gdy umarliśmy temu, przez co byliśmy opanowani, tak iż służymy w nowości ducha, a nie według przestarzałej litery” (Rzym. 7:6). Niektórzy z chrześcijan utrzymują, że nadal powinniśmy przestrzegać sabatu. Tak jak faryzeusze, dokładają oni brzemiona naśladowcom Chrystusa poprzez zachowywanie sabatu. Pan Jezus powiedział do nich: „Sabat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla sabatu. Tak więc Syn Człowieczy jest Panem również i sabatu” (Mar. 2:27-28).

Brat Russell napisał: „Każdy dzień jest dniem sabatu w tym znaczeniu, że ludzie poświęceni Bogu odpoczywają, tak jak i Bóg odpoczywa; odpoczywają w wierze, nadziei i ufności. Apostoł wykazuje jednak, że „zostaje jeszcze odpocznienie ludowi Bożemu” (Żyd. 4:9) – że będzie jeszcze inny odpoczynek, oprócz tego, który już teraz mają wierzący. Przemiana w zmartwychwstaniu uwolni nas w pełni od wszystkich doświadczeń i trudów na tej drodze, wprowadzając nas do stanu pełnych duchowych błogosławieństw i chwały” (R4995). Pan Jezus zapewnia nas: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie” (Mat. 11:28).

Pascha

Pan Jezus obchodził Paschę podczas swojego pobytu

na ziemi. Ostatnia Pascha, w której wziął udział, miała miejsce w wieczór, w którym został zdradzony. Pod koniec tego posiłku paschalnego Jezus zasygnalizował, że nadchodzi zmiana. Odtąd miała być wspominana pamiątka Jego wielkiej ofiary zakończonej śmiercią na krzyżu. „I wziąwszy chleb, i podziękowawszy, łamał i dawał im, mówiąc: To jest ciało moje, które się za was daje; *to czyńcie na pamiątkę moją*. Podobnie i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich, to nowe przymierze we krwi mojej, która się za was wylewa” (Łuk. 22:19-20).

Pascha była świętem, które mieli zachowywać Żydzi. Pamiątka była prośbą, którą spełniamy, gdy wspominamy wielką ofiarę, która została za nas złożona. „Albowiem, ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie” (1 Kor. 11:26).

Święto Przaśników

Żydzi mieli obowiązek usunąć wszelki kwas ze swoich domów. Kwas symbolizuje grzech, a to święto obrazuje życie, w którym nie ma miejsca na złośliwość i niegodziwość. Dla chrześcijan nie ma żadnych zaleceń, że powinni obchodzić literalne święto. Jednakże ono przedstawia nam życie bez grzechu. „Obchodźmy więc święto nie w starym kwasie ani w kwasie złości i przewrotności, lecz w przaśnikach szczerości i prawdy” (1 Kor. 5:8). Brat Russell napisał, że: „[Siedem dni świąt] reprezentuje radość, pokój, błogosławieństwo, które pierwotni Izraelici mieli, co obrazuje radość i pokój, jakie doświadcza każdy chrześcijanin, uświadamiając sobie, że jego grzechy zostały mu odpuszczone dzięki zasłudze Chrystusa” (R5642).

Święto Trąbienia

Święto Trąbienia miało uświadamiać ludzi i stanowić wezwanie dla Żydów, aby przygotowali się na Dzień Pojednania. Był to czas na refleksję, przypadający na dziesięć dni przed Dniem Pojednania. Jednym z obrazów, które można w nim zauważyć, jest poselstwo Jana Chrzciciela do Izraelitów. .

„A w one dni przyszedł Jan Chrzciciel, każąc na pustyni judzkiej i mówiąc: Upamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios. Albowiem ten ci to jest, o którym Izajasz prorok mówił, wypowiadając te słowa: Głos wołającego na pustyni: Gotujcie drogę Pańską, prostujcie ścieżki jego” (Mat. 3:1-3). Ludzie mieli się przygotować na przyjście Mesjasza. Niestety, nie wszyscy przyjęli to przesłanie z właściwym nastawieniem serca. „A gdy ujrzał wielu faryzeuszów i saduceuszów, przechodzących do chrztu, rzekł do nich: Plemię żmijowe,

kto was ostrzegł przed przyszłym gniewem?” (Mat. 3:7).

Dzień Pojednania

Dzień Pojednania i Święto Paschy dzieliło sześć miesięcy. Odpowiada to czasowi, kiedy Pan Jezus przyszedł do Jana Chrzciciela, aby przyjąć chrzest. Jan rozpoznał Pana Jezusa i ogłosił: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (Jan. 1:29). Chrzest Pana Jezusa nie został dokonany w celu odpuszczenia grzechów, lecz był to zewnętrzny znak Jego oddania się woli Swojego Ojca. Odrzucił On wszelkie ziemskie ambicje i rozpoczął trzyletnią służbę jako kapłan składający ofiary, która zakończyła się Jego śmiercią na krzyżu. On „wyparł się

samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej” (Filip. 2:7-8).

Jako chrześcijanie musimy również podejmować decyzje dotyczące odrzucenia ziemskich ambicji i wykonywania naszych talentów oraz środków finansowych do wykonywania Bożej woli. Nasz chrzest jest zewnętrznym znakiem stanu naszego serca. Nie jesteśmy doskonali, ponieważ nadal mieszkamy w naszych starych ziemskich ciałach, które toczą walkę z Nowym Stworzeniem. „A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami” (Gal. 5:24).

— Ray Charlton —

Baranek Boży

Od wyjścia do Pamiątki

„I widziałem pośrodku między tronem a czterema postaciami [...] stojącego Baranka jakby zabitego” — Obj. 5:6.

Pierwszy baranek paschalny uwolnił od śmierci pierworodnych Izraelitów, którzy byli pod ochroną jego krwi, a ostatecznie cały Izrael. Kolejne Paschy były corocznymi obchodami tej pierwszej Paschy, mającymi na celu upamiętnienie wyzwolenia całego Izraela (a także wielu innych ludzi, którzy dołączyli do nich).

Baranek paschalny w Egipcie był obrazem (alegorią) Jezusa Chrystusa, który „zakosztował śmierci za każdego”. Od tamtego czasu co roku zbieramy się, aby wspominać Jego ofiarę: „to czyńcie na pamiątkę moją” (2 Mojż. 12:1-6; 2 Mojż. 12:14; 5 Mojż. 16:1-6; Hebr. 2:9; Rzym. 5:18-19; Łuk. 22:19; 1 Kor. 11:24-25).

Wyjście i Boski Plan

Wyjście z Egiptu ma głębsze znaczenie dla dzisiejszego czytelnika. Psalmi wspominają plagi w Egipcie i Boże wybawienie przez morze (Psalm 105:26-37, 136:10-15). Werset Objawienia 11:6 przepowiada, że pierwsza plaga egipska – zamiana wód w krew – jest obrazem wydarzenia, które miało miejsce długo po wyjściu z Egiptu. Rozdziały 15-16 umiejscawiają pozaobrazowe siedem ostatnich plag po otwarciu świątyni, które było

początkiem zmartwychwstania świętych po powrocie Chrystusa.

Apostoł Paweł opisał przeprowadzenie Izraela pod wodzą Mojżesza przez morze jako chrzest ludu „w Mojżesza”. Następnie stwierdza, że była to figura (alegoria, przykład, figura) rzeczy przyszłych. „A to wszystko [...] jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu [wypełnienia] wieków” – 1 Kor. 10:1-2,11.

Krótko mówiąc, Mojżesz, który przybył do Egiptu, jest obrazem Jezusa i Jego Pierwszego Adwentu. Egipt symbolizuje obecny, zły świat, a dziesięć plag rozpoczyna się wraz z Pierwszym Adwentem Jezusa i kończy się podczas Jego Drugiego Adwentu. Zabicie baranka paschalnego odpowiada ofierze prawdziwego Baranka Bożego, Jezusa Chrystusa. Wybawienie pierworodnych Izraela oznacza wybawienie Kościoła Pierworodnych podczas Drugiego Adwentu Chrystusa, a śmierć egipskich pierworodnych odpowiada ostatecznemu zniszczeniu władców pod koniec tego wieku. Siedmiodniowe święto Paschy w rzeczywistości rozpoczyna się wraz z wyzwoleniem świata przez zmartwychwstanie w tysiącletnim Królestwie Chrystusa (Podsumowano to w *Wykładach*

Pisma Świętego, tom VI, *Nowe Stworzenie*, pierwsze trzy strony Wykładu 11, „Pascha Nowego Stworzenia”).

Dziesięć plag można podzielić na dwie grupy: pierwsze trzy plagi są wymierzone tylko za pośrednictwem Aarona i dotyczą zarówno Egipcjan, jak i Izraelitów. Ostatnie siedem plag jest wymierzone przez Mojżesza, a Jahwe oddziela swój lud od ludu faraona. Dziesięć plag obejmuje Wiek Ewangelii. Kiedy Mojżesz przejmuje główną rolę podczas siedmiu ostatnich plag, przedstawia on Chrystusa, który po swoim powrocie odgrywa decydującą rolę w walce ze złem obecnego złego świata (Czterdzieści lat później Jozue maszeruje z kapłanami wokół Jerycha przez siedem dni i siedem razy ostatniego dnia. Wiek Ewangelii często jest dzielony na siedem etapów („dni ostatnie”), podczas gdy siedem czasów w **dniu ostatecznym** sugeruje, że siedem ostatnich plag obejmuje „ostateczny dzień” Wieku Ewangelii – jego żniwo). W tym samym czasie Bóg Jahwe oddziela swój lud, wzywając go do opuszczenia Babilonu: „Wydźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające” (Obj. 18:1-4).

Co mogą przedstawiać pierwsze trzy plagi? Każda z nich powinna reprezentować wydarzenia pomiędzy pierwszym a drugim przyjściem Chrystusa, które miałyby szkodzić światowemu porządkowi, a jednocześnie nie uwalniać wiernych chrześcijan od prześladowań. Autor ten sugeruje, że pierwsze trzy plagi to upadek Cesarstwa Rzymskiego, reformacja oraz rewolucja francuska.

Po wyzwoleniu Izraela spod egipskiej niewoli, obchodzono siedmiodniowe Święto Przaśników, które składało się z trzech części.

1. Pierwsze trzy dni Mojżesz prowadził Izrael na skraj pustyni i nad brzeg morza.
2. Czwartego dnia faraon i jego wojska ponownie zagrozili Izraelowi, jednak zgodnie z Bożym poleceniem Mojżesz rozdzielił morze, umożliwiając Izraelowi bezpieczne przejście. Faraon i jego wojska próbowali przejść, ale utknęli i zostali zniszczeni (2 Mojż. 14:1-28).
3. Następnie Izrael wędrował przez trzy dni po pustyni, aby spełnić swoje pierwotne zadanie i złożyć ofiarę Jahwe, swojemu Bogu (2 Mojż. 7:2,16; 8:20,27).

Przez pierwsze trzy dni Święta Przaśników Izrael nie był już pod wpływem faraona i kwasu zepsucia, co może symbolizować Tysiącletnie Królestwo Chrystusa. Spotkanie z faraonem i jego zastępami przedstawia Szatana, który został uwolniony na krótki czas, aby

podjąć ostatnią próbę zniszczenia ludu Bożego. Szatan i jego armia zostaną jednak ostatecznie zniszczeni we wtórej śmierci (Obj. 20:7-10). Ostatnie trzy dni święta przedstawiają zatem doskonałe wieki wieczności – wieki wieków (powszechnie tłumaczone jako „na wieki wieków”), kiedy cały udoskonalony świat będzie służył Bogu Jahwe na zawsze.

Tak więc baranek paschalny i następujące po nim Święto Przaśników ukazują nam, że Boski Plan Wieków doprowadzi świat ludzkości do wiecznej harmonii z Bogiem.

Księga Wyjścia skupia się na baranku paschalnym

Biblijny opis dziesiątej i ostatniej plagi jest bardziej szczegółowy niż którejkolwiek z pozostałych plag (2 Mojż. 11-12). Baranek paschalny miał być samcem bez skazy. Jezus jest „Barankiem Bożym” (Jan 1:29; Obj. 5:5-6), „świętym, niewinnym, nieskalanym, odłączonym od grzeszników” (Hebr. 7:26). To właśnie ofiara naszego Baranka Paschalnego ma na celu wybawienie nie tylko wiernego Kościoła, ale również całego świata od śmierci.

Baranek miał być upieczony: „Nie jedzcie z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz tylko upieczone na ogniu w całości”. Jezus nie wzbraniał się przed złożeniem pełnej ofiary ze swojego życia ani podczas swojej służby, ani na krzyżu. Jedzeniu baranka paschalnego miały towarzyszyć „przaśniki” i „gorzkie zioła” (2 Mojż. 12:8). Pełny poświęcenia chrześcijanin musi przyjmować tylko nieskażone nauki, które pochodzą z Biblii, będącej Słowem Bożym. Opisuje ona dobrowolną ofiarę Jezusa Chrystusa jako „okup za wszystkich”, przez którą „zakosztował śmierci za każdego”. Przez Niego Bóg „otrze wszelką łzę z oczu ich i śmierci już nie będzie” (1 Tym. 2:6; Hebr. 2:9; Obj. 21:3-4).

„Jeść je będą z [...] gorzkimi ziołami” (2 Mojż. 12:8). Jezus powiedział: „Wspomnijcie na słowo, które do was powiedziałem. Nie jest sługa większy nad pana swego. Jeśli mnie prześladowali i was prześladować będą” (Jan 15:20). Nie powinniśmy się wzdragać przed gorzkimi doświadczeniami, jeśli wynikają one z wiernego naśladowania przykładu naszego Pana.

Pamiętka baranka paschalnego

W ujęciu obrazowym lub symbolicznym, baranek paschalny był centralnym punktem wybawienia całego Izraela z niewoli. Ten dzień ofiary i wyzwolenia nigdy nie miał zostać zapomniany. „Dzień ten będzie wam dniem pamiętnym i będziecie go obchodzili jako święto Pana;

będziecie go obchodzili przez wszystkie pokolenia jako ustanowienie wieczne” – 2 Mojż. 12:14. Obrzędy te nie miały na celu powtórzenia Wyjścia, ale coroczne przypomnienie Pańskiego wyzwolenia z niewoli.

Zabicie izraelskiego baranka paschalnego przedstawiało ofiarę Jezusa Chrystusa, naszego Baranka Paschalnego. Jego ofiara wybawi cały świat z niewoli grzechu i śmierci. Podobnie nasze coroczne obchody Pamiątki nie są powtórzeniem ofiary Chrystusa, ale

przypominają nam o ofierze, którą Chrystus złożył „raz na zawsze” (Hebr. 7:27). „A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na **wszystkich** ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla **wszystkich** ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi. Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka **wielu** stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego **wielu** dostąpi usprawiedliwienia” – Rzym. 5:18-19. „To czyńcie na pamiątkę moją” (Łuk. 22:19).

— Jim Parkinson —

Ostatnia noc

Pospieszny posiłek i szybkie wyjście

„Na Paschę naszą został ofiarowany Chrystus” – 1 Kor. 5:7 (BL).

Fundamentalne pytanie dotyczące Paschy sprowadza się do pięciu wersetów i trzech wynikających z nich założeń.

„I będziecie go [baranka paschalnego] chowali aż do czternastego dnia miesiąca tego; a zabije go wszystko zebranie zgromadzenia Izraelskiego między dwoma wieczorami [...]. I będą jeść mięso onej nocy” – 2 Mojż. 12:6-8 (BG).

„A w ten sposób spożywać go będziecie: Biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w rękę waszym. Zjecie go w pośpiechu. Jest to ofiara paschalna dla Pana” – 2 Mojż. 12:11.

„Zabijcie go na ofiarę paschalną [...]. Niech nikt z was nie wychodzi z drzwi domu swego aż do rana” – 2 Mojż. 12:21-22.

„I nalegali Egipcjanie na lud, by ich śpiesznie wyprawić z kraju, bo mówili: Wszyscy pomrzemy” – 2 Mojż. 12:33.

„Wyruszyli z Ramses w pierwszym miesiącu piętnastego dnia pierwszego miesiąca. Nazajutrz po święcie Paschy synowie izraelscy wyszli z ręką podniesioną na oczach wszystkich Egipcjan, podczas gdy Egipcjanie grzebali wszystkich pierworodnych [...]. Wyruszyli więc synowie izraelscy z Ramses i rozłożyli się obozem w Sukkot” – 4 Mojż. 33:3-5.

Jeśli dzień rozpoczynał się o zachodzie słońca, baranek paschalny miał być zabijany po zachodzie słońca, a Izraelici musieli wyruszyć pośpiesznie po wschodzie

słońca, to jak można uznać, że wyjście nastąpiło dzień później niż zabicie baranka paschalnego?

Liczenie dnia

Obliczanie początku dnia podlegało zmianom w zależności od czasu i miejsca w historii starożytnej. W pierwszym wieku naszej ery, czyli w czasach Nowego Testamentu, Pliniusz stwierdził: „Babilończycy liczą okres między dwoma wschodami słońca, Ateńczycy między dwoma zachodami słońca, Umbrowie [środkowe Włochy] od południa do południa, zwykli ludzie na całym świecie od świtu do zmroku, rzymscy kapłani i władze, które ustaliły oficjalny dzień, a także Egipcjanie i Hipparchus, okres od północy do północy”. W starożytnych czasach Babilończycy liczyli czas według zachodu słońca, natomiast Egipcjanie według wschodu słońca.

Gdyby 1 rozdział Księgi Rodzaju był interpretowany w kategoriach 24-godzinnego dnia, zaczynałby się w południe. Werset 5 mówi, że „nastał wieczór, i nastał poranek – dzień pierwszy”. Natomiast zapis 1 Mojż. 19:34 pokazuje, że światło dzienne to „nazajutrz” po nocy – licząc od wschodu słońca. „Dzień następny” po nocy w 4 Mojż. 11:32 i 33:3 również sugeruje, że dzień był wtedy liczony jako rozpoczynający się o wschodzie słońca. Jedynym tekstem Nowego Testamentu jednoznacznie określającym początek dnia jest Mat. 28:1: „A gdy się kończył sabbat, i już świtało na pierwszy dzień onego tygodnia” (BG), co zaskakująco jest zgodne tylko

z liczeniem wschodu słońca.

Jeśli podczas wyjścia, dzień był nadal liczony od wschodu słońca, co najwyraźniej było wówczas praktyką egipską, nie byłoby konieczne proponowanie dodatkowego dnia opóźnienia w wyjściu Izraelitów. Takie liczenie uwzględniałoby również zabicie baranka paschalnego po południu lub wieczorem, ponieważ oba te wydarzenia miałyby miejsce tego samego dnia kalendarzowego. Rozwiązanie tej ostatniej kwestii zależy wyłącznie od znaczenia wyrażenia „między dwoma wieczorami”.

„Między dwoma wieczorami”

Hebrajskie wyrażenie *beyn ha gharbayim* nie oznacza ani liczby pojedynczej, ani mnogiej, lecz podwójną (dla rzeczy, które występują w parach), a zatem oznacza „między dwoma wieczorami”. Wyrażenie to zostało użyte jedenaście razy: 2 Mojż. 12:6, 16:12, 29:39, 41, 30:8; 3 Mojż. 23:5; 4 Mojż. 9:3,5,11,28:4,8. W 2 Mojż. 29:39-41 oraz 4 Mojż. 28:4-8 opisana jest ustawiczna ofiara składana z dwóch baranków – jedna rano, a druga między dwoma wieczorami. To rozróżnienie kontrastuje dwie pory dnia, dlatego „między dwoma wieczorami” nie może po prostu oznaczać między jednym zachodem słońca a następnym. Podobnie w 2 Mojż. 30:7-8, arcykapłan Aaron miał przygotować lampy rano i zapalić je między dwoma wieczorami (przypuszczalnie dlatego, że światło słoneczne albo przysało, albo zniknęło).

Wyrażenie to jest dalej doprecyzowane w 2 Mojż. 16:12-13: „Usłyszałem szemranie synów Izraelskich; rzeczże do nich, mówiąc: Między dwoma wieczorami będziecie jeść mięso, a rano nasyceni będziecie chlebem, i poznać, że Ja Pan, Bóg wasz. Stało się tedy wieczór, że się zleciały przepiórki, a okryły obóz, a rano rosa leżała około obozu” (BG). Wiosną przepiórki wędrowne leciały na północ w dużych ilościach, wznosząc się na wysokość, aby dotrzeć do pustyni Sin, gdzie przebywali Izraelici. Ptaki wędrowne osiadają o zachodzie słońca lub o zmierzchu, zanim zarówno latanie, jak i osiadanie staną się bardziej niebezpieczne. Dlatego te dwa wersety wymagają, aby fraza „między dwoma wieczorami” oznaczała ograniczony okres po zachodzie słońca.

W przeciwieństwie do poglądów faryzeuszy, którzy uważali, że ubój baranka powinien odbywać się o godzinie 15:00, Jack Finegan stwierdza: „Saduceusze i Samarytanie twierdzili jednak, że ubój baranka powinien mieć miejsce między zachodem słońca a zapadnięciem nocy. Księga Jubileuszów zdaje się potwierdzać tę teorię, gdyż opisuje baranka paschalnego w następujący sposób: „Nie wolno go zabijać w żadnym okresie światła, lecz

w okresie graniczącym z wieczorem, niech jedzą go w porze wieczornej, aż do trzeciej części nocy» (49:12). Targum z Onkelos również przetłumaczył sformułowanie »między dwoma wieczorami« w 2 Mojż. 12:6 jako »między dwoma słońcami«, co później zostało wyjaśnione jako czas między zachodem słońca a wschodem gwiazd”. Tak więc odpowiednim synonimem jest angielskie słowo „twilight” (od anglosaskiego słowa „two + lîoht” oznaczającego „dwa światła”). Jewish Publication Society (1917) i David H. Stern (chrześcijanin hebrajskiego pochodzenia) nazywają je „zmrokiem”.

Święto w Egipcie zostało opisane w wersecie 2 Mojż. 12:18, który brzmi: „Pierwszego miesiąca, czternastego dnia tegoż miesiąca, na wieczór jeść będziecie praśniki aż do dnia dwudziestego pierwszego tegoż miesiąca na wieczór”. Sformułowanie to jest podobne do tego z 3 Mojż. 23:32. Czternastego dnia spożywali praśny chleb. Wówczas dzień zaczynało liczyć od wschodu słońca, co sprawiało, że zarówno wydarzenia popołudniowe, jak i wieczorne były uważane za czternasty dzień. Zmiana rachuby czasu, polegająca na rozpoczęciu liczenia dnia od zachodu słońca spowodowała później, że wieczorne wydarzenia były traktowane jako piętnasty dzień.

W pośpiechu

Izraelici mieli spożywać Paschę w pośpiechu – w pełnym ubraniu, z laską w rękę i butami na nogach – gotowi do wyjścia o świcie. Czy Pismo Święte nie mówi, że „w miesiącu Kłosów wyprowadził cię Pan, Bóg twój, z Egiptu w nocy” (5 Mojż. 16:1)? Czy sugeruje to, że Izraelici wyszli przed wschodem słońca? Nie. Opisuje to rolę Boga, a nie człowieka. „O północy zabił Pan wszystkich pierworodnych w ziemi egipskiej, od pierworodnego syna faraona, który miał zasiąść na jego tronie, aż do pierworodnego syna więźnia, który był w więzieniu, i wszelkie pierworodne bydła” (2 Mojż. 12:29). Tylko Mojżesz i Aaron opuścili swoje domy w nocy (2 Mojż. 12:31) na rozkaz faraona. Udział człowieka – rzeczywiste opuszczenie domów przez ludzi nastąpiło o wschodzie słońca – ich wyjście nie było cudowne, ponieważ poprzedził je cudowny akt Paschy.

Czy jednak zgromadzenie wszystkich ludzi w Ramzes (Hatwaret, Avaris) przed wyjściem z Egiptu nie zajęłoby jednego dnia? Nie. Nie jest powiedziane, że obozowali w Ramzes, lecz że wyruszyli z Ramzes do pierwszego obozowiska w Sukkot (2 Mojż. 12:37). Egipcjanie śmiertelnie bali się zatrzymać Izraelitów, a nawet ich opóźnić: „I nalegali Egipcjanie na lud, by ich śpiesznie wyprawić z kraju [...]. i pożyczili od Egipcjan srebrne i złote

przedmioty oraz szaty. A Pan usposobił Egipcjan życzliwie do ludu, tak że im pożyczili; i tak złupili Egipcjan” (2 Mojż.12:33-36). Jakikolwiek opóźnienie było więc mało prawdopodobne. Co więcej, wyjście nastąpiło w dniu, w którym Egipcjanie grzebali swoich zmarłych – zaledwie sześć do osiemnastu godzin po śmierci ich pierworodnych – co było zgodne z zasadami zdrowia publicznego (4 Mojż. 33:4).

Izrael wyruszył z miasta Hatwaret (greckie Avaris, później nazwane Ramzes, niedaleko współczesnego Faqus) w ziemi Goszen 15 Nisan „nazajutrz po święcie Paschy” (4 Mojż. 33:3). Wygląda więc na to, że posiłek paschalny musiał zostać zjedzony 14 Nisan (zgodnie z rachubą dnia przyjętą w czasie wyjścia z Egiptu), ponieważ następnego dnia był 15 Nisan. Wtedy „w pośpiechu wyszedłeś z ziemi egipskiej” (5 Mojż. 16:3).

Po raz pierwszy rozbili obóz w Sukkot po pierwszym dniu siedmiodniowego Święta Paschy. Drugi obóz w Etam, w pobliżu współczesnej Ismailii nad Kanałem Sueskim, znajdował się zaledwie trzydzieści mil na południowy wschód od Hatwaret, stolicy Goszen. Karawana prawdopodobnie wyruszyła przed południem i poruszała się z prędkością co najmniej dwóch mil na godzinę, co oznaczało najprawdopodobniej siedemnastogodzinną podróż rozłożoną na dwa dni. Trzeciego dnia najwyraźniej przeszli osiemnaście mil na północ, do innej pozostałej części Morza Czerwonego, prawie do drogi filistyńskiej, której wcześniej nakazano im nie używać, co oznaczałoby kolejne dziesięć godzin podróży. Przejście przez Morze Czerwone mogło zająć do pięciu godzin, po czym nastąpiła pieśń dziękczynna za wybawienie, obejmująca czwarty dzień. Pozostałe trzy dni święta Paschy stanowią trzydniową podróż na pustynię, do której zostali wezwani od samego początku (2 Mojż.3:18).

Dla chrześcijanina okres plag symbolizuje obecny zły świat, w którym dominuje zło, podczas gdy śmierć egipskich pierworodnych symbolizuje Armagedon, podczas którego świat ulega samozagładzie (Mutual Assured Destruction, MAD). Ofiara baranka paschalnego tuż przed ostatnią plagą przypomina nam, że ofiara Chrystusa jest warunkiem wstępnym uwolnienia całego świata od grzechu, chorób, smutku i śmierci. Pierwsze trzy dni święta, kiedy Izrael wychodzi spod wpływu faraona, przedstawiają tysiącletnie królestwo Chrystusa, kiedy szatan jest związany, a ludzie uczą się sprawiedliwości. Przejście ludu Bożego przez morze i widok utonięcia faraona i jego zastępów pokazuje krótki okres, w którym Szatan zostanie uwolniony, a następnie zniszczony. Dni świąteczne od piątego do siódmego zapowiadają wieki

wieczne, ponieważ ludzkość zostanie doprowadzona do doskonałości. Święte zgromadzenie pierwszego dnia bez wątplenia oznacza radość ze zmartwychwstania umarłych na świecie, a ostatniego dnia – udoskonalony świat, kiedy „wieczna radość owionie ich głowę” (Izaj. 35:10, zob. także *Wykłady Pisma Świętego*, tom VI, s. 457-459).

Zmiany po czasie wyjścia

W obchodach Paschy po wyjściu z Egiptu wprowadzono dwie istotne zmiany. Jedną z nich było wprowadzenie nowego przepisu na mocy przykazania, a druga wynikała ze względów praktycznych. W czterdziestym roku po Wyjściu Mojżesz wydał polecenie: „Nie będziesz mógł składać ofiary paschalnej w żadnej miejscowości z tych, jakie Pan, Bóg twój, ci daje, tylko na miejscu, które Pan, Bóg twój, wybierze na mieszkanie dla swego imienia, składać będziesz ofiarę paschalną wieczorem po zachodzie słońca, o tym samym czasie, kiedy wychodziłeś z Egiptu” (5 Mojż. 16:5-6). Po wejściu do Ziemi Obiecanej cały Izrael miał udawać się do Przybytku, a następnie do Świątyni w Jerozolimie, aby obchodzić Paschę. Obchody w domach nie były już dozwolone.

Napływ podróżnych na święto Paschy do Przybytku stworzył problem logistyczny: w jaki sposób ludzie przychodzili do Przybytku „między dwoma wieczorami”, a następnie udawali się na nocleg, zwłaszcza rodziny z małymi dziećmi? Problem ten został widocznie rozwiązany poprzez przesunięcie momentu zabijania jagniąt o kilka godzin (gdy dzień zaczynał się o wschodzie słońca, ofiara wciąż przypadała na 14 Nisan). W ten sposób później zsynchronizowano ofiarę obrazowego baranka z odkupieńczą ofiarą Jezusa Chrystusa, której ten pierwszy był obrazem: „Albowiem na Paschę naszą został ofiarowany Chrystus” (1 Kor. 5:7, BL).

Schemat wyjścia

Aby zrozumieć konsekwencje tego, że dni podczas wyjścia rozpoczynały się o wschodzie słońca, proponujemy poniższy schemat.

Jeśli w późniejszych czasach początek dnia został przeniesiony na zachód słońca, taka zmiana ewidentnie otworzyła później drogę do zabijania baranków w tym samym czasie, w którym umarł Jezus Chrystus.

Jeśli zmiana sposobu wyznaczania początku dnia wydaje się trudna, warto pamiętać, że kalendarz został zmieniony przez Pana, aby siódmy miesiąc stał się pierwszym miesiącem (2 Mojż.12:1-2). Dlatego nawet dzisiaj żydowski Nowy Rok zaczyna się od siódmego miesiąca. Podobnie powrót Chrystusa, aby wzbudzić śpiących

świętych, rozpoczyna nowy „dzień” w niebiańskiej fazie królestwa, długo przed rozpoczęciem „dnia” panowania Chrystusa w ziemskiej fazie królestwa.

Niepewność kalendarza nawet współcześnie sprawia, że Żydzi w Rozproszeniu obchodzą dwie wieczerze paschalne, każdego z dwóch pierwszych dni Święta Paschy. Ten czas jest szczególnie istotny w Babilonie i innych krajach na wschód od Izraela, od czasu, gdy kalendarz Hillela II został wprowadzony w IV wieku.

Oparcie rachuby czasu o zachód słońca

Aby zobaczyć skutki zmiany sposobu wyznaczania

dnia i oparcia go o zachód słońca, proponujemy poniższy diagram dla roku ofiary Chrystusa (3 kwietnia 33 roku).

Posiłek paschalny, który w Egipcie przypadał na noc 14 Nisan, teraz przypadał na 15 Nisan. Aby ofiarowanie baranka paschalnego mogło nadal przypadać na 14 Nisan, zostało ono opóźnione do godzin popołudniowych, czyli pod koniec 14 Nisan, na kilka godzin przed głównym posiłkiem paschalnym. W ten sposób Chrystus mógł ustanowić swoją Pamiątkę o tej samej porze 14 Nisan, o której zabijano i spożywano baranki paschalne w Egipcie. Chrystus mógł także umrzeć jako ofiara w tym samym czasie, w którym Izrael składał ofiary z obrazowych baranków paschalnych.

WYJŚCIE Z EGIPTU
14 Nisan – DZIEŃ / NOC Mojżesz instruuje starszych. Należy usunąć kwas przed zachodem słońca. Baranek zabity około godz. 18-19. Wieczera przygotowana i zjedzona w pośpiechu. Ostatnia plaga, z której pierworodni Izraela zostali oszczędzeni. Pozostanie w domach do wschodu słońca.
15 Nisan – DZIEŃ / NOC Otrzymanie zapłaty i złupienie Egipcjan o wschodzie słońca. Opuszczenie Egiptu wkrótce po wschodzie słońca. Pierwszy dzień święta Paschy. Obóz w Sukkot. Druga noc święta Paschy.
16 Nisan – DZIEŃ / NOC Podróż na skraj pustyni. Obóz w Etam.
17 Nisan – DZIEŃ / NOC Zwrot i podróż (na północ?). Obóz w Pi-Hachiroth między Migdol a Baal-Safon.

PASCHA W 33 ROKU
13 Nisan – Czwartek – DZIEŃ Uczniowie poproszeni o przygotowanie Paschy.
14 Nisan – Piątek – NOC / DZIEŃ Ostatnia Wieczera. Ustanowienie Pamiątki. Getsemane, pozorowany proces przed Sanhedrynem. (Dzień Paschy, lecz nie święto). Chrystus ukrzyżowany około godz. 11:30, umarł około 14:30. Baranki paschalne zabijane o 14:30-15:00. Należy usunąć wszystkie kwas przed zachodem słońca.
15 Nisan – Sobota – NOC / DZIEŃ Izrael spożywa obrazowy posiłek paschalny. Pierwsza noc święta Paschy. Początek świętego zgromadzenia. Pierwszy dzień święta Paschy.
16 Nisan – Niedziela – NOC / DZIEŃ Druga noc święta Paschy. Chrystus zmartwychwstał (być może kilka minut po wschodzie słońca). Izrael ofiarowuje pierwociny (jęczmień, len).
17 Nisan – Poniedziałek – NOC Trzecia noc święta Paschy.

Izraelskie święto Paschy

„I będzie ci to jako znak na ręce twojej i jako pamiątka między oczyma twoimi, aby zakon Pański był w ustach twoich, gdyż ręką przemożną wyprowadził cię Pan z Egiptu. I będziesz przestrzegał ustawy tej co rok w jego oznaczonym czasie” — 2 Mojż. 13:9-10.

Stary Testament zawiera sześć szczegółowych relacji dotyczących Paschy i jej obchodów w przeszłości, podczas gdy inne przypadki są tylko krótko wspomniane.

1. Święto Przejścia dla pierworodnych Izraela, podczas niewoli w Egipcie. Spożywając baranka, przed wyjściem z Egiptu, Izraelici otrzymali nakaz przestrzegania Paschy „przez wszystkie pokolenia ich” (2 Mojż. 12).
2. Na pustyni Synaj z Mojżeszem (4 Mojż. 9).
3. Po dotarciu do Ziemi Obiecanej w Gilgal z Jozuem (Joz. 5).
4. Podczas panowania judzkiego króla Hiskiasza (2 Kron. 30).
5. Za panowania króla Jozjasza (2 Kron. 35).
6. Powrót Ezdrasza do Izraela z niewoli babilońskiej i odbudowa świątyni Salomona (Ezdr. 6).

Egipt i pustynia

Pierwsza Pascha jest opisana w 2 Mojż. 12 i została szczegółowo omówiona w innych artykułach tego numeru. Musimy założyć, że podczas pobytu na pustyni Sin Izraelici obchodzili Paschę każdego roku. „Przemówił Pan do Mojżesza na pustyni Synaj w drugim roku po ich wyjściu z ziemi egipskiej, w pierwszym miesiącu” (4 Mojż. 9:1-5) to druga wzmianka na ten temat. Mojżesz został pouczony, aby obchodzili Paschę „w oznaczonym czasie”, „w pierwszym miesiącu, czternastego dnia tego miesiąca, pod wieczór”. Byli jednak tacy, „którzy stali się nieczystymi przez zetknięcie ze zwłokami ludzkimi i nie mogli w tym dniu obchodzić Paschy”. Bóg poinstruował Mojżesza: „Każdy wśród was lub z waszych potomków, który stanie się nieczysty przez zetknięcie się ze zwłokami albo będzie w dalekiej podróży, powinien jednak obchodzić Paschę dla Pana. Będą ją obchodzić w drugim miesiącu, czternastego dnia, pod wieczór” (4 Mojż. 9:10-11). Kara za pominięcie obchodzenia Paschy była surowa – „zostanie wytracony ze swego ludu, gdyż nie złożył Panu daru ofiarnego w oznaczonym czasie;

człowiek ten poniesie karę za swój grzech” (4 Mojż. 9:13). Niektórzy sugerują, że „wytracenie ze swego ludu” oznaczało wygnanie.

Jozue i Ziemia Obiecana

Po osiedleniu się Izraela w Ziemi Obiecanej, Pan miał wybrać miejsce obchodzenia Paschy. Ostatecznie okazało się, że tym miejscem jest Jerozolima. „Nie będziesz mógł składać ofiary paschalnej w żadnej miejscowości z tych, jakie Pan, Bóg twój, ci daje. Tylko na miejscu, które Pan, Bóg twój, wybierze” – 5 Mojż. 16:5-6. Od tego czasu obowiązywał wymóg udania się do Jerozolimy w celu obchodzenia święta, który przetrwał aż do czasów Jezusa.

Trzeci konkretny opis świętowania Paschy jest zawarty w 5 rozdziale Księgi Jozuego. Wygląda na to, że ci, którzy urodzili się na pustyni, nie zostali obrzezani, ponieważ Izraelici „nie usłuchali głosu Pana”, gdy bali się wejść do ziemi Kanaan (Joz. 5: 5-7), odrzucając w ten sposób Boga. Pod koniec wielu lat wędrówki Bóg nakazał Jozuemu obrzezać mężczyzn urodzonych na pustyni, aby „usunąć hańbę Egiptu” (werset 9). Następnie werset 10 informuje, że „gdy synowie izraelscy rozłożyli się obozem w Gilgal, obchodzili Paschę czternastego dnia miesiąca wieczorem na polach Jerycha” i jedli z plonów ziemi, „praśniki i prażone ziarno” (werset 11). Dzień później, jedli plony ziemi Kanaan, a manna dostarczana przez Pana przestała się pojawiać.

Uroczystości dwóch dobrych królów Judy

Najbardziej szczegółowo opisana została Pascha obchodzona za panowania dwudziestopięcioletniego króla Hiskiasza (2 Kron. 30:1-30). Pomimo tego, że był synem niegodziwego króla Achaza, Hiskiasz oddawał cześć Bogu Jahwe. Być może żona Achaza, Abjja, pomagała w kształceniu Hiskiasza przez proroka Izajasza, który był spokrewniony z rodziną królewską. Hiskiasz był dobrze przygotowany do wprowadzenia odpowiednich

reform w Judzie po dziesięcioleciach bałwochwalstwa. Ponownie otworzył i przygotował świątynię, wyznaczając plemię Lewiego do jej oczyszczenia. Nakazał wszystkim kapłanom i lewitom uświęcenie się. Po pierwsze, nakazał złożyć ofiarę za grzech nie tylko za Judę, lecz także „za całego Izraela”. Hiskiasz zarządził, że Pascha powinna być ponownie zainaugurowana i właściwie przestrzegana.

Juda musiał jednak najpierw pozbyć się kwasu. Hiskiasz wysłał listy do całego Izraela, w tym zarówno do królestwa dziesięciu plemion, jak i królestwa dwóch plemion, zapraszając ich do przybycia do domu Pańskiego w Jerozolimie, aby świętować Paschę. Jednak posłowie wysłani do ziemi Efraima, Manasses i Zebulona zostali „wzgardzeni i wyszydzieni” (werset 10), a tylko niewielka grupa była gotowa udać się do Jerozolimy. Hiskiasz postanowił obchodzić Paschę w drugim miesiącu zamiast w pierwszym, zgodnie z instrukcjami opisanymi w 4 Mojż. 9:10-11. Jednak wiele osób, głównie z królestwa dziesięciu plemion, nadal nie było odpowiednio oczyszczonych, pomimo tego spożywali Paschę. Hiskiasz modlił się o przebaczenie dla ludu, a Jahwe zgodził się: „I wysłuchał Pan Hiskiasza i zachował lud” – 2 Kron. 30:20. Podczas tej uroczystości panowała tak wielka radość, że „od czasów Salomona [...] nie było czegoś podobnego w Jeruzalemie” (werset 26).

Pascha króla Jozjasza

Wydarzenia, które się działy w osiemnastym roku panowania króla Jozjasza, opisuje 2 Kron. 35. Poprzedziła je intensywna walka z bałwochwalstwem, rozpoczęta w dwunastym roku panowania Jozjasza. Król zburzył ołtarze Baala, spalił kości fałszywych kapłanów na ołtarzach, a bożki zostały roztrzaskane na proch i rozsypane na grobach tych, którzy im składali ofiary. W ten sposób król oczyścił z bałwochwalstwa Judę, Jerozolimę oraz miasta na północy i południu od Judy (2 Kron. 34:3-7). Zebrano fundusze na odbudowę „domu Pańskiego”, który „popadł w ruinę”.

Po tym, jak Jozjasz oczyścił ziemię, kapłan Chilkiasz „natknął się na księgę zakonu Pańskiego”. Jozjasz przeczytał ją i był tak przynębiony, że rozdarł swoje szaty, „ponieważ nasi ojcowie nie przestrzegali słowa Pana”. Następnie „zawarł przed Panem przymierze, że będą chodzić za Panem i przestrzegać jego przykazań i rad,

i ustaw z całego swego serca i z całej swojej duszy”. Pascha obchodzona przez Jozjasza przewyższyła nawet tę, którą obchodził jego pradziadek, król Hiskiasz. Zapisano, że „Takiej, jak ta Pascha, nie obchodzono w Izraelu od czasów proroka Samuela, ani też żaden król izraelski nie urządził takiej Paschy, jak ta, którą obchodził Jozjasz wraz z kapłanami, Lewitami, z całą Judą i Izraelem, które się zebrały, i z mieszkańcami Jeruzalemu” – 2 Kron. 35:18.

Powrót z wygnania babilońskiego

Ostatnia odnotowana Pascha została opisana w Księdze Ezdrasza 6:19-21. Dekret króla Cyrusa zatwierdził powrót do ziemi Izraela w celu odbudowy świątyni. „Dawni jeńcy obchodzili Święto Paschy czternastego dnia pierwszego miesiąca. Wszyscy bowiem kapłani i Lewici co do jednego dopełnili oczyszczenia, tak że wszyscy byli czysti. Zabili więc baranka paschalnego za wszystkich dawnych jeńców i za swoich braci kapłanów oraz za samych siebie”. Werset 17 mówi, że poświęcenie odbudowanej świątyni było przeznaczone dla całego narodu „jako ofiarę za grzech za całego Izraela [...] według liczby plemion izraelskich”. W ten sposób Izrael został ponownie zjednoczony. Mieszkańcy Izraela „odłączyli się od nieczystości pogan w tej ziemi i przystali do nich, szukając Pana, Boga Izraela” (werset 21).

Znaczenie Paschy dla chrześcijanina

Apostoł Paweł podaje powód, dla którego chrześcijanie powinni pamiętać o Święcie Paschy: „Albowiem na Paschę naszą został ofiarowany Chrystus. Świętujmy więc” (1 Kor. 5:7). W omawianych tutaj przykładach oczyszczenie ziemi z bałwochwalstwa przed obchodami Paschy można porównać do duchowego Izraela oczyszczającego się z wpływów świata. Dlatego Apostoł Paweł pisze: „Mając tedy te obietnice, umiłowani, oczyśćmy się od wszelkiej zmazy ciała i ducha, dopełniając świątobliwości swojej w bojaźni Bożej” – 2 Kor. 7:1. Włączenie obu domów Izraela (Judy i dawnego królestwa dziesięciu plemion) do obchodzenia Paschy jak za czasów Jozjasza powinno zachęcić nas do włączenia wszystkich braci, „którzy ufają drogocennej krwi Chrystusa jako ofierze za grzechy i tych, którzy poświęcili się Panu i Jego służbie”, do udziału w corocznej Pamiętce śmierci naszego Pana.

— Jeff Earl —

10 Nisan

„Dziesiątego dnia tego miesiąca każdy weźmie sobie baranka [...] baranka na dom” — 2 Mojż. 12:3.

Jezus, jak wiadomo wszystkim chrześcijanom, był „Barankiem Bożym” (Jan 1:29,36). Bóg postanowił, że On będzie Odkupicielem ludzkości, „Barankiem zabitym od założenia świata” (Obj. 13:8, BG). Jezus miał umrzeć tysiące lat po Adamie. Czasami w Piśmie Świętym „dzień” reprezentuje tysiąc lat (Psalm 90:4). Być może fakt, że Jezus został wybrany przez Boga na Odkupiciela ludzkości na długo przed swoim przyjściem na ziemię, znajduje odzwierciedlenie w wyborze Paschy 10 Nisan, kilka dni przed jej ofiarowaniem.

Z praktycznego punktu widzenia, wybranie łagodne-go baranka na kilka dni przed Paschą mogło zjednać mu sympatię rodziny, dla której był wybrany. Jezus również był przywiązany do tych, którzy Go znali i podążali za Nim, co czyniło konieczność Jego śmierci dla odkupienia wszystkich tym bardziej traumatyczną.

Jezus został namaszczoney przez Marię

Powszechnie uważa się, że Jezus zmarł 14 Nisan, tego samego dnia, w którym w Izraelu składano ofiarę z baranka paschalnego. Jezus zmarł również w piątek, a 14 Nisan nietypowo wypada w piątek – jest to jeden ze sposobów identyfikacji 33 roku jako roku śmierci Jezusa.

Dzień określany jako „Pascha” w Ewangeliiach zwykle odnosi się do dnia 15. Jest to dzień, w którym jagnięta, które zostały ofiarowane w dniu 14, były spożywane przez Izraelitów w ich domach. Jest to wieczór rozpoczynający dzień 15. Tak więc w Ewangelii św. Jana 12:1, kiedy „na sześć dni przed Paschą poszedł Jezus do Betanii, gdzie był Łazarz, który umarł”, odnosi się to do 9 Nisan, sześć dni przed 15 Nisan. Jednak wieczór lub koniec tego dnia, kiedy Jezus przybył, rozpoczął dzień 10 Nisan. Tego wieczoru „przygotowali mu wieczerzę, a Marta posługiwała, Łazarz zaś był jednym z tych, którzy z nim siedzieli przy stole” (Jan 12:2).

Maria i Marta zazwyczaj witały Jezusa oraz gościły Go i Jego uczniów. Szczególnie było tak w tym przypadku, ponieważ niedługo wcześniej, być może kilka miesięcy wcześniej, Jezus wskrzesił ich brata z martwych. To było bardzo bliskie sercu Marii, gdy w następnym wersecie

Maria wzięła „funt czystej, bardzo drogiej maści nardowej, namaściła nogi Jezusa i otarła swoimi włosami, a dom napełnił się wonią maści” (Jan 12:3).

To był wyjątkowy moment dla Jezusa. Nawet bardziej cenny, niż inni sobie zdawali sprawę. Jezus wiedział bowiem, że za kilka dni odda swoje życie na krzyżu Kalwarii. „Tedy rzekł Jezus: Zostaw ją; chowała to na dzień mojego pogrzebu” (Jan 12:7). Z zainteresowaniem zauważamy, że Jezus został w ten sposób namaszczoney na swoją zbliżającą się śmierć 10 Nisan, tego samego dnia, w którym wybierano baranki paschalne.

Jezus wjeżdżający do Jerozolimy

„Nazajutrz liczna rzesza, która przyszła na święto, usłyszawszy, że Jezus idzie do Jerozolimy, nabrała gałązek palmowych i wyszła na jego spotkanie, i wołała: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim, król Izraela!” – Jan 12:12-13.

Słowo „nazajutrz” w tym przypadku oznacza następne poranne godziny, ale numerycznie był to wciąż ten sam dzień, 10 Nisan. Tak więc 10 Nisan był dniem, w którym tłumy okrzyknęły Jezusa „Królem Izraela”. W pewnym sensie był to dzień wielkiego triumfu, niezwykłej aklamacji przez tłumy Izraelitów. Jezus jednak znał znaczenie tego dnia, 10 Nisan. Tak więc w tym dniu pozornego triumfu i uwielbienia, Jezus myślał o zbliżającej się śmierci. „Teraz dusza moja jest zatrwożona, i cóż powiem? Ojcze, wybaw mnie teraz od tej godziny? Przecież dlatego przyszedłem na tę godzinę” – Jan 12:27.

Kilka wersetów później odnotowano, że Jezus wyraził się jeszcze bardziej jasno: „A gdy Ja będę wywyższony ponad ziemię, wszystkich do siebie pociągnę. A to powiedział, by zaznaczyć, jaką śmiercią umrze” – Jan 12:32-33.

Słowo „Hosanna” jest niejasne pod pewnymi względami. Wikipedia podaje: „Hosanna jest słowem liturgicznym w judaizmie i chrześcijaństwie. W judaizmie odnosi się do okrzyku wyrażającego apel o boską pomoc, natomiast w chrześcijaństwie jest używane jako okrzyk uwielbienia”. Skupiając się na żydowskim użyciu tego słowa, jeśli zawierało ono apel o boską pomoc, było to

bardzo właściwe. Powodem jest to, że wszyscy, zarówno oni, jak i cała ludzkość, potrzebują od Jezusa odkupienia, które może zapewnić tylko On jako nasz Odkupiciel dostarczony przez Boga.

Słowo *Hosanna* w Konkordancji Stronga ma numer 5614, a jego definicja to: „wyrażenie pochodzenia hebrajskiego [...], które oznacza: »O zbaw!«”. Jakże właściwe, że Bóg postanowił skierować tę prośbę zgromadzonych Izraelitów do Jezusa, wyznaczonego Baranka Odkupienia, dokładnie 10 Nisan.

Jozue przekraczający Jordan

„Lud wyszedł z Jordanu dziesiątego dnia pierwszego miesiąca i rozłożył się obozem w Gilgal po wschodniej stronie Jerycha” – Joz. 4:19.

Izrael wędrujący przez 40 lat po pustyni jest obrazem Wieku Ewangelii, a ich przejście przez Jordan jest obrazem rozpoczęcia Królestwa. Oddzielenie wód, aby umożliwić Izraelowi bezpieczne przejście do Ziemi Obiecanej, symbolizuje „wyschnięcie” przekleństwa, które jest cofnięte wraz z nadejściem Królestwa.

Księga Jozuego 3:16 opisuje, w jaki sposób Jordan został zatrzymany. „Wody zatrzymały się: płynące z góry stanęły jak jeden wał w znacznej odległości od miasta Adam, położonego w bok od Zartan, a płynące w kierunku morza stepowego, Morza Słonego, znikły zupełnie i lud przeprawił się naprzeciw Jerycha”. Innymi słowy, najwyraźniej doszło do osunięcia się zbocza górskiego, co spowodowało zatrzymanie przepływu wody i umożliwiło Izraelitom bezpieczne przejście w dole rzeki.

Zwróćmy uwagę na miejsce, w którym wody zostały zatrzymane – „Adam”. Oczywiście, przypomina to, że przekleństwo nałożone na ludzkość pierwotnie pochodziło z przestępstwa Adama. Kiedy jednak krew odkupienia zostanie zastosowana na początku Królestwa, przekleństwo nałożone na ludzkość zostanie zniesione.

Kiedy klątwa zostanie zdjęta, pierwszymi na ziemi, którzy powrócą z martwych, będą najwyraźniej Starożytni Święci. Powrócą oni do Izraela – przynajmniej niektórzy z nich – w czasie, gdy Izrael znajdzie się w poważnym niebezpieczeństwie z powodu ostatecznego ataku ze strony narodów. Wspomina o tym zapis Mich. 5:4. „Gdy Asyryjczycy [wrogowie Izraela] wpadną do naszego kraju i wkroczą do naszych pałaców, wtedy wystawimy przeciwko nim siedmiu pasterzy i ośmiu książąt z ludu”. Określenie „pasterze” jest tutaj idiomem oznaczającym królów, ponieważ, podobnie jak pasterz rządzi swoją trzodą, tak król rządzi swoim ludem. Tych królów jest siedmiu, być może po to, by skojarzyć ich z Kościołem

rozwinętych w siedmiu etapach Wieku Ewangelii. Ośmiu książąt reprezentuje Starożytnych Świętych, czyli tych, którzy zostaną „książętami na całej ziemi” (Psalm 45:17). Być może jest ich ośmiu, ponieważ pojawiają się na początku Królestwa, zaraz po siedmiu etapach rozwoju Kościoła.

Najwyraźniej Starożytni Święci zwrócą swoją uwagę na Jezusa jako swojego Mesjasza, gdy Izrael zostanie uwolniony od swoich wrogów na początku wieku. Fragment Księgi Zachariasza 12:9-10, który odnosi się do tego samego czasu, pokazuje, że po wybawieniu Izraela przez Boga, zaczną oni rozpoznawać Jezusa jako swojego prawdziwego Mesjasza. „W owym dniu będę dążył do tego, aby zniszczyć wszystkie narody, które wyruszyły przeciwko Jeruzalemowi. Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli”.

Tak więc zniesienie klątwy nałożonej na Adama (wyschnięcie Jordanu) i powrót Starożytnych Świętych, by doradzać Izraelowi, to wydarzenia związane z czasem, w którym Izrael zaczyna rozpoznawać Mesjasza. Izrael przekroczył Jordan 10 Nisan, tego samego dnia, w którym zgodnie z Zakonem Izrael miał dokonać wyboru baranka paschalnego, który reprezentuje Jezusa Chrystusa.

Istnieje jeszcze inne powiązanie. Wody Jordanu zatrzymały się w miejscowości o nazwie Adam, w regionie Zartan. Znaczenie słowa *Zartan* to „przebity” (Słowo *Zartan* ma numer 6891 w Konkordancji Stronga i jest łączone ze słowem o numerze 6868, które pochodzi „od nieużywanego rdzenia oznaczającego przebić”), co łączy się z werselem Zach. 12:10, gdy Izrael spogląda „na Mnie, na tego, którego przebili” (EIB). Spojrzenie Izraela na Jezusa, który umarł na krzyżu, łączy się w Księdze Jozuego z przekroczeniem Jordanu 10 Nisan.

Będzie to początek narodowej pokuty Izraela. Fragment Zach. 12:10-14 wyraża głębię tej pokuty. Po 2000 lat niedoceniań ich pozaobrazowego baranka paschalnego, ich wyrzuty sumienia będą głębokie. Zwłaszcza że Jezus jest tym, który interweniuje, aby uratować Izrael z kryzysu. Będzie to wymagało czasu i głębokiej przemiany wiary Izraela. W Księdze Jozuego 5:2-6 ta głęboka narodowa skrucha jest symbolizowana przez obrzezanie Izraelitów, czego nie przestrzegali przez poprzednie 40 lat. Zgodnie z radą zawartą w Księdze Jeremiasza 4:4: „Obrzeźcie się dla Pana i usuńcie nieobrzezki waszych serc, mężowie judzcy i mieszkańcy Jeruzalemu”.

Następnie, 14 dnia miesiąca, Izraelici pod wodzą Jozuego w pełni przystąpili do obchodzenia Paschy. „Synowie izraelscy [...] obchodzili Paschę czternastego

dnia miesiąca wieczorem na polach Jerycha” – Joz. 5:10.

Sześć miesięcy później

W symbolach i obrazach Prawa wiosna często odnosi się do Wieku Ewangelii, a jesień do Wieku Tysiąclecia. Na początku roku, wiosną, Pascha rozpoczynała się 10 Nisan, baranki były ofiarowane 14 Nisan, a siedmiodniowe święto praśnego chleba trwało od 15 do 21 dnia. Te siedem dni reprezentuje Wiek Ewangelii i nasze wysiłki, aby odrzucić grzech, kwas, tak bardzo, jak to tylko możliwe.

Jesienią również miała miejsce wyjątkowa okoliczność – 10 dnia, w tym przypadku 10 Tiszri. Był to Dzień Pojednania, który do dziś pozostaje najświętszym czasem w kalendarzu żydowskim. W tym dniu składano dwie ofiary za grzech – cielca za kapłanów i kozła za lud. Głównym celem było jednak zapewnienie prześlągania dla całego Izraela. W wersecie Ezech. 40:1,

który rozpoczyna dziewięć rozdziałów o Tysiącletnim Królestwie, dzień proroctwa przypadał na 10 dzień miesiąca otwierającego nowy rok, czyli 10 Tiszri, Dzień Pojednania. W tym przypadku nie składano ofiar 14 Tiszri, ale obchodzono siedmiodniowe święto namiotów od 15 do 21 Tiszri, zakończone szczególnym dniem 22. Siedmiodniowe święto namiotów odnosi się do czasu Królestwa dla ludzkości (Zach. 14:16).

Być może w obu przypadkach szczególny dzień 10, gdzie dziesięć jest liczbą ziemską, ma nam przypominać, że Jezus przyszedł, aby odkupić ludzkość. Odkupienie dotyczy najpierw tych, którzy zostali powołani z ludzkości, aby stać się dziedzicami niebiańskiej chwały z Chrystusem podczas Wieku Ewangelii. Następnie, w Królestwie, odkupienie zostanie zastosowane do pozostałej części ludzkości, powołanej do życia wiecznego i błogosławieństw na ziemi.

— David Rice —

Otwarty grób

Zmartwychwstanie Jezusa

„I oto powstało wielkie trzęsienie ziemi, albowiem anioł Pański zstąpił z nieba i przystąpiwszy odwalił kamień i usiadł na nim” — Mat. 28:2.

Zanim zaczął świtać pierwszy dzień tygodnia „powstało wielkie trzęsienie ziemi, albowiem anioł Pański zstąpił z nieba i przystąpiwszy odwalił kamień i usiadł na nim. A oblicze jego było jak błyskawica, a jego szata biała jak śnieg. A strażnicy zadrżeli przed nim ze strachu i stali się jak nieżywi” – Mat. 28:2-4. Chociaż Bóg nie musiał odsuwać kamienia, aby wskrzesić Jezusa z martwych, było to konieczne, aby udowodnić uczniom, że Jezus rzeczywiście zmartwychwstał, oraz aby strażnicy opuścili to miejsce, umożliwiając uczniom swobodne odwiedzenie grobu.

Strażnicy grobu byli pierwszymi ludźmi, którzy dowiedzieli się o zmartwychwstaniu Jezusa. Widzieli anioła, odsunięty kamień i odczuli silne trzęsienie ziemi. Bóg dał im dwóch świadków – to, co widzieli i to, co czuli. Widok był tak przytłaczający, że strażnicy zemdleli, a po odzyskaniu przytomności uciekli i „powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło” (Mat. 28:11). Bóg dał żydowskiemu przywódcom ostatnią szansę, aby zrozumieli,

kim był Jezus i zaakceptowali Go.

Jak zareagowali żydowscy przywódcy na relację nocnych świadków? „Ci zaś zebrali się wraz ze starszymi i po naradzie dali sporo pieniędzy żołnierzom, mówiąc: Powiedzcie, że uczniowie jego w nocy przyszli i ukradli go, gdy spalimy” – Mat. 28:12-13. Widać tutaj nieuczciwość i upór żydowskich przywódców. Dwukrotnie miało miejsce wskrzeszenie z martwych związane z Jezusem – najpierw Łazarza, a teraz sam Jezus. Mimo to przywódcy żydowscy nie uwierzyli.

To odrzucenie zostało przepowiedziane w deklaracji Abrahama, którą można znaleźć w przypowieści o bogaczu i Łazarzu. „Rzekł mu Abraham: Mają Mojżesza i proroków, niechże ich słuchają. A on [bogacz] rzekł: Nie, ojcze Abrahamie, ale jeśli kto z umarłych pójdzie do nich, upamiętają się. I [Abraham] odrzekł mu: Jeśli Mojżesza i proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, też nie uwierzą” – Łuk. 16:29-31.

Widzimy również zepsucie niektórych strażników.

„Wzięli więc pieniądze [strażnicy] i postąpili tak, jak ich pouczono. I rozniosła się ta wieść wśród Żydów aż po dzień dzisiejszy” – Mat. 28:15. Przyjęli pieniądze, aby kłamać na temat tego, co widzieli na własne oczy. Pomyślmy, jak inaczej mogłyby potoczyć się sprawy, gdyby przyłączyli się do tego, co uczniowie głosili o zmartwychwstaniu Jezusa.

Odwiedziny grobu

„A gdy minął sabat, Maria Magdalena i Maria Jakubowa, i Salome nakupiły wonności, aby pójść i namaścić go. I bardzo rano, skoro wzeszło słońce, pierwszego dnia tygodnia, przyszły do grobu. I mówiły do siebie: Któż nam odwali kamień od drzwi grobu?” – Mar. 16:1-3.

Kobiety, które podążały za Jezusem podczas jego służby, udały się do Jego grobu, aby dokończyć przygotowania do Jego pochówku. Pochówek Jezusa został przeprowadzony w pośpiechu po Jego śmierci, dlatego nie został w pełni ukończony. Gdy Piłat zgodził się na przechowanie ciała Jezusa przez Józefa z Arymatei, ten „kupił prześcieradło, zdjął go [Jezusa], owinął w prześcieradło i złożył w grobowcu wykutym w skale, i przytoczył kamień przed wejście do grobu” (Mar. 15:46). Ciało Jezusa nie zostało jeszcze namaszczone wonnościami, dlatego kobiety przyszły wcześniej w niedzielę, aby dokończyć przygotowania – miał to być ich ostatni wyraz miłości dla ukochanego Mistrza.

Te same kobiety, które udały się do grobu tego ranka, towarzyszyły Jezusowi w Galilei, aż do Jerozolimy i były obecne podczas Jego ukrzyżowania. „Były też niewiasty, które się przypatrywały z daleka, między nimi Maria Magdalena i Maria, matka Jakuba Mniejszego, i Jozesa, i Salome, które, gdy był w Galilei, chodziły za nim i posługiwały mu, i wiele innych, które wraz z nim przyszły do Jerozolimy” – Mar. 15:40-41. Te kobiety podążały za Jezusem, gdy przemierzał Galileę, głosząc Królestwo Boże. „I stało się potem, że chodził po miastach i wioskach, zwiastując dobrą nowinę o Królestwie Bożym, a dwunastu z nim i kilka kobiet, które On uleczył od złych duchów i od chorób, Maria zwana Magdaleną, z której wyszło siedem demonów, i Joanna, żona Chuzy, zarządcy dóbr Heroda, i Zuzanna, i wiele innych, które służyły im majątnościami swymi” – Łuk. 8:1-3. Te kobiety, które miały pewne zasoby materialne, wykorzystały je, aby wspierać służbę Jezusa. Jezus uzdrowił je z demonów i chorób, dlatego zawdzięczały Mu swoje życie.

Pismo Święte wymienia cztery kobiety z imienia. Maria z Magdali, miasta położonego w regionie Galilei, jest wspomniana pięć razy (Mat. 27:56, 28:1; Mar. 16:1;

Łuk. 24:10; Jan 20:1). Pomyślmy o miłości, która przepełniała jej serce dla Jezusa.

Następna jest Maria, matka Jakuba [mniejszego, jednego z apostołów] i Jozesa. Jest wspomniana trzy razy (Mat. 28:1; Marka 16:1; Łuk. 24:10). Joanna, żona Chuzy, zarządcy Heroda, jest wspomniana raz (Łuk. 24:10). Wreszcie Salome, matka Jakuba i Jana, jest wspomniana w Ewangelii św. Marka 16:1 i była przy krzyżu (Mat. 27:56). Ta czwórka darzyła Jezusa wielką miłością i chciała po raz ostatni dać jej wyraz. Być może jest to jeden z powodów, dla których zmartwychwstanie Jezusa zostało im objawione jako pierwszym.

Oczekiwania

Postaw się w ich sytuacji i zastanów się, co myślały i czuły w tamtym czasie. Były zdruzgotane. Nie jesteśmy w stanie w pełni docenić ogromu beznadziei, który je ogarnął. Godziny od Kalwarii do ukazania się Jezusa były prawdopodobnie najdłuższymi, najtrudniejszymi i najbardziej bolesnymi w całym ich życiu. Ich Pan, nauczyciel i Chrystus, Syn Boży, został zabity. Ich nadzieje związane z wizytą w Jerozolimie były niezwykle duże. „A myśmy się spodziewali, że On odkupi Izraela” (Łuk. 24:21).

Wydarzenia ostatniego tygodnia w Jerozolimie zdawały się potwierdzać te oczekiwania. Triumfalny wjazd do Jerozolimy, podczas którego tłumy ogłosiły Go Mesjaszem, pomógł rozbudzić te oczekiwania. Ludzie krzyczeli: „BŁOGOSŁAWIONY, KTÓRY PRZYCHODZI JAKO KRÓL W IMIENIU PAŃSKIM; na niebie pokój i chwała na wysokościach” (Łuk. 19:38). Oczyszczenie świątyni przez Jezusa w imieniu Jego Ojca wzmocniło to oczekiwanie (Łuk. 19:45-46).

Jezus odnosił triumfy w każdej konfrontacji z żydowskimi przywódcami, a swoimi odpowiedziami i pytaniami zmuszał ich do milczenia. „Już nie odważyli się pytać go o cokolwiek” (Łuk. 20:40). Nic nie było w stanie przeciwstawić się Jezusowi, Jego mądrości i mocy przez trzy i pół roku – ani żydowscy przywódcy, ani natura, ani diabeł, ani nawet moc grobu.

Tymczasem uczniowie mieli swoje własne oczekiwania. Kiedy św. Piotr zapytał: „Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za tobą; cóż za to mieć będziemy?”, odpowiedź Jezusa przykuła ich uwagę (Mat. 19:27). „Zaprawdę powiadam wam, że wy, którzy poszliście za mną, przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie chwały swojej, zasiądziecie i wy na dwunastu tronach i będziecie sądzić dwanaście pokoleń izraelskich” (Mat. 19:28). Wydawało się, że wszystkie te nadzieje zostały rozwiane.

Niemniej jednak kobiety, nie wiedząc, jak kamień zostanie odsunięty, kontynuowały swoje zadanie. Brat Russell pisze: „W swoim zapale [...] zapomniały o wielkiej przeszkodzie, jaką był kamień [...]. Słodkie kadzidło ich pobożności wzniosło się jednak do nieba i Bóg posłał swego anioła, aby usunął przeszkodę” (Reprint 1816). „A pierwszego dnia tygodnia, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, przyszła Maria Magdalena do grobu i ujrzała kamień odwalony od grobu. Pobiegła więc i przyszła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego miłował Jezus, i rzekła do nich: Wzięli Pana z grobu i nie wiemy, gdzie go położyli” – Jan 20:1-2. Opierając się na Piśmie Świętym, brat Russell sugeruje, że nie wszystkie kobiety przybyły w tym samym czasie. Maria Magdalena przybyła pierwsza i widząc odsunięty kamień, pobiegła powiedzieć o tym św. Piotrowi i św. Janowi. Do tego momentu nie widziała jeszcze aniołów.

Św. Piotr i św. Jan

„Wyszedł tedy Piotr i ów drugi uczeń [Jan], i szli do grobu. A biegli obaj razem; ale ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i pierwszy przyszedł do grobu, a nachyliwszy się, ujrzał leżące prześcieradła; jednak nie wszedł” – Jan 20:3-5. Jan dotarł do grobu pierwszy, zobaczył, że jest pusty, ale nie wszedł do środka.

„Przyszedł także i Szymon Piotr, który szedł za nim, i wszedł do grobowca i ujrzał leżące prześcieradła”. W grobie św. Piotr odkrył, że nie ma tam ciała Jezusa, tak jak powiedziała im Maria. „Chusta, która była na głowie jego, nie leżała z prześcieradłami, ale zwinięta osobno na jednym miejscu”. Fakt, że chusta na twarz była zwinięta osobno, świadczył o tym, że nie będzie już potrzebna. „A wtedy wszedł i ów drugi uczeń, który pierwszy przybiegł do grobowca, i ujrzał, i uwierzył” – Jan 20:6-8. W co uwierzyli uczniowie? Tylko w to, że ciało Jezusa zniknęło. „Jeszcze nie rozumieli Pisma, że musi powstać z martwych. Odeszli więc znowu uczniowie do domu” (Jan 20:9-10).

Po tym, jak apostołowie Piotr i Jan opuścili grób, przybyły pozostałe kobiety. One również zastały grób pusty. „A pierwszego dnia tygodnia, wczesnym rankiem, przyszły do grobu, niosąc wonności, które przygotowały. I zastały kamień odwalony od grobowca. A wszedłszy do środka, nie znalazły ciała Pana Jezusa” – Łuk. 24:1-3. W przeciwieństwie do Marii one weszły do grobu – ale tak jak Maria, nie znalazły ciała Jezusa.

„Gdy były z tego powodu zakłopotane, stało się, że oto dwaj mężowie przystąpili do nich w lśniących szatach. A gdy się zatrzymały i schyliły twarze ku ziemi, oni rzekli

do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma go tu, ale wstał z martwych. Wspomnijcie, jak mówił wam, będąc jeszcze w Galilei, że Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzesznych ludzi i musi być ukrzyżowany, a dnia trzeciego powstać” – Łuk. 24:4-7.

Po raz pierwszy tego dnia przesłanie o rzeczywistym zmartwychwstaniu Jezusa zostało przekazane kobietom. Aniołowie przypomnieli im słowa Jezusa, że Jego zmartwychwstanie nastąpi trzeciego dnia. „I wspomniały na jego słowa. I zawróciwszy od grobowca, doniosły o tym jedenastu i wszystkim pozostałym” – Łuk. 24:8-9.

Relacja św. Mateusza opisuje, co się wydarzyło po tym, jak pozostałe kobiety opuściły grób. „I odeszły prędko od grobu z bojaźnią i wielką radością, i pobiegły oznajmić to [przesłanie aniołów] uczniom jego”. Były pełne radości, wiedząc, że Jezus żyje. „A oto Jezus zastąpił im drogę i rzekł: Bądźcie pozdrowione! One zaś podeszły, objęły go za nogi i złożyły mu pokłon”. Nie chciały puścić Jezusa. „Wtedy rzekł do nich Jezus: Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie braciom moim, aby poszli do Galilei, a tam mnie ujrzą” – Mat. 28:8-10. Teraz kobiety miały potwierdzenie zmartwychwstania Jezusa, widząc Go na własne oczy.

Maria z Magdali wróciła do grobu po tym, jak inne kobiety, apostołowie Piotr i Jan przyszli i odeszli. „Ale Maria stała zewnątrz grobu i płakała. A płacząc nachyliła się do grobu”. Maria nadal nie wiedziała, co się stało. Teraz zajrzała do grobu „i ujrzała dwóch aniołów w bieli siedzących, jednego u głowy, a drugiego u nóg, gdzie leżało ciało Jezusa. A ci rzekli do niej: Niewiasto! Czemu płaczesz? Rzecze im: Wzięli Pana mego, a nie wiem, gdzie go położyli” – Jan 20:11-13. Maria nadal nie wiedziała, że Jezus powstał z martwych! Aniołowie nie odpowiedzieli na pytanie Marii, ale był ktoś, kto stał za nią i to zrobił.

„A gdy to powiedziała, obróciła się za siebie i ujrzała Jezusa stojącego, a nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł jej Jezus: Niewiasto! Czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona, mniemając, że to jest ogrodnik, rzekła mu: Panie! Jeśli ty go wzięłeś, powiedz mi, gdzie go położyłeś, a ja go wezmę”. Ona nadal nie rozpoznała Jezusa.

„Rzekł jej Jezus: Mario! Ona obróciwszy się, rzekła mu po hebrajsku: Rabbuni! Co znaczy: Nauczycielu!” (Jan 20:14-16). Jezus po prostu nazwał ją Marią i natychmiast dla niej stało się jasne, że to jest Jezus, żywy, zmartwychwstały. Brat Russell sugeruje w Reprincie 3564: Wezwanie „jej po imieniu, prawdopodobnie starym znajomym głosem” ujawniło, kim On był. Często po latach nieobecności możemy rozpoznać kogoś tylko

po tym, jak wypowiada znajome zdanie. Uradowana Maria chwyciła Jezusa, nie chcąc go puścić.

„Rzekł jej Jezus: Nie dotykaj mnie, bo jeszcze nie wstąpiłem do Ojca; ale idź do braci moich i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, do Boga mego i Boga waszego”. Czy można winić Marię za to, że chciała trzymać się Jezusa? Nie chciała pozwolić Mu odejść, ale postąpiła zgodnie z instrukcjami Jezusa i poszła do uczniów, aby powiedzieć im, co się stało. „I przyszła Maria Magdalena, oznajmując uczniom, że widziała Pana i że jej to powiedział” (Jan 20:17-18). Czy możesz sobie wyobrazić radość, która wypełniła serce Marii, gdy pobiegła do uczniów, aby im powiedzieć, że Jezus żyje?

Dlaczego kobiety były pierwsze

W Reprincie 2802 brat Russell sugeruje, dlaczego Jezus ukazał się najpierw kobietom. „Kobiety wydają się zdolne do okazywania wiary łatwiej niż mężczyźni; dlatego nasz Pan ukazał się najpierw Marii i przez nią przygotował serca innych, jak widzieliśmy. Jednakże gdyby to ukazanie się wieczorem w górnym pokoju było pierwszą manifestacją i informacją dotyczącą zmartwychwstania naszego Pana, możemy łatwo przypuszczać, że nie wywołałoby ono takiej wiary i radości, jaką wywołało. Zdziwienie, zaskoczenie i »rozumowanie« wymagały całego dnia na ich przeprowadzenie, a do czasu, gdy nasz Pan pokazał swoje ręce i bok, ta kulminacja dowodów była przekonująca”.

Jak uczniowie zareagowali na doniesienia Marii i innych kobiet? Kobiety, „zawróciwszy od grobowca, doniosły o tym jedenastu i wszystkim pozostałym. A były to Maria Magdalena i Joanna, i Maria, matka Jakuba, i inne z nimi, które opowiedziały to apostołom. Lecz słowa te wydały im się niczym baśnie, i nie dawali im wiary” (Łuk. 24:9-11). Brat Russell sugeruje w Reprincie 5415, dlaczego inni uczniowie nie uwierzyli. „Uczniowie Jezusa byli oszołomieni i zakłopotani. Chociaż powiedział im, że zostanie ukrzyżowany i trzeciego dnia zmartwychwstanie, nie zrozumieli tej nauki. Nawet po tym, jak usłyszeli o Jego zmartwychwstaniu, najwyraźniej nie byli w stanie połączyć tego z tym, co im wcześniej powiedział”.

W drodze do Emaus

Następnie dwóch uczniów wyruszyło do Emaus. Jednym z nich był Kleopas, a drugi nie został wymieniony z imienia. „I oto tego samego dnia dwaj z nich szli do miasteczka zwanego Emaus, które było oddalone o sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. A gdy tak roz-

mawiali i nawzajem się pytali, sam Jezus, przybliżywszy się, szedł z nimi. Lecz oczy ich były zasłonięte, tak że go poznać nie mogli”. Pan Jezus ukazał się jako człowiek, ale podobnie jak wcześniej Maria, uczniowie Go nie rozpoznali. „I rzekł [Jezus] do nich: Cóż to za rozmowy, idąc, prowadzicie z sobą? I przystanęli przygnębieni” – Łuk. 24:13,15-17.

„A odpowiadając jeden, imieniem Kleopas, rzekł do niego: Czyś Ty jedyny pątnik w Jerozolimie, który nie wie, co się w niej w tych dniach stało? Rzekł im: Co? Oni zaś odpowiedzieli mu: Z Jezusem Nazareńskim, który był mężem, prorokiem mocarnym w czynie i w słowie przed Bogiem i wszystkim ludem”. Chociaż oczekiwania uczniów zostały zachwiane, nadal uznawali Jezusa za proroka, potężnego zarówno w czynach, jak i słowach. „Jak arcykapłani i zwierzchnicy nasi wydali na niego wyrok śmierci i ukrzyżowali go” (Łuk. 24:18-20). Następnie Kleopas wspominał o ich prawdziwym rozczarowaniu. „A myśmy się spodziewali, że On odkupi Izraela, lecz po tym wszystkim już dziś trzeci dzień, jak się to stało” – Łuk. 24:21.

Następnie Kleopas opowiedział wydarzenia tamtego dnia. „Lecz i niektóre nasze niewiasty, które były wczesnym rankiem u grobu, wprawiły nas w zdumienie, bo nie znalazły jego ciała, przyszły mówiąc, że miały widzenie aniołów, powiadających, iż On żyje. Toteż niektórzy z tych, którzy byli z nami, poszli do grobu i zastali to tak, jak mówiły niewiasty, lecz jego nie widzieli” (Łuk. 24:22-24). Uczniowie poszli do grobu, aby zweryfikować doniesienia kobiet, ale nie zobaczyli Pana, więc jeszcze nie uwierzyli.

„A On [Jezus] rzekł do nich: O głupi i gnuśnego serca, by uwierzyć we wszystko, co powiedzieli prorocy. Czyż Chrystus nie musiał tego wycierpieć, by wejść do swojej chwały?” – Łuk. 24:25-26. Jezus zganił ich za to, że nie uwierzyli w to, co mówili prorocy. Jednak Jezus mógł również ich zganić za to, że nie uwierzyli świadectwu wielu świadków – kobiet. „I począwszy od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co o nim było napisane we wszystkich Pismach” – Łuk. 24:27.

Nie dowiadujemy się, do czego dokładnie odnosił się Jezus, ale możemy wysnuć kilka rozsądnych przypuszczeń, które mogą dotyczyć tego, jak:

1. ofiara Abrahama z Izaaka na górze Moria wyobrażała ofiarowanie Jezusa przez Boga i gwarantowała wypełnienie Przymierza Abrahamowego,
2. zabicie baranka paschalnego w Egipcie reprezentowało Jego własną śmierć i miało doprowadzić do wyzwolenia Kościoła, cielesnego Izraela

i całej ludzkości,

3. 53 rozdział Księgi Izajasza opisuje Jego ziemską ofiarę.

Kiedy dotarli do celu, Jezus sprawiał wrażenie, jakby chciał iść dalej. „I przymusili go, by został, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. I wstąpił, by zostać z nimi. A gdy zasiadł z nimi przy stole, wzięwszy chleb, pobłogosławił i rozłamawszy, podawał im. Wtedy otworzyły się ich oczy i poznali go. Lecz On znikł sprzed ich oczu” – Łuk. 24:29-31.

Po zniknięciu Jezusa „rzekli do siebie: Czyż serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił do nas w drodze i Pisma przed nami otwierał?” (Łuk. 24:32). Pospieszyli z powrotem do Jerozolimy, aby spotkać się z innymi i opowiedzieć o tym, co widzieli i słyszeli.

Św. Piotr osobiście

Pismo Święte sugeruje, że tego dnia Jezus ukazał się po raz czwarty – samemu św. Piotrowi. Dowiadujemy się o tym, gdy dwaj uczniowie wrócili z Emaus i spotkali się z innymi uczniami. „I wstawszy tejże godziny, powrócili do Jerozolimy i znaleźli zgromadzonych jedenastu i tych, którzy z nimi byli, mówiących: Wstał Pan prawdziwie i ukazał się Szymonowi”. Apostoł Paweł potwierdza to pojawienie się. „I że został [Jezus] pogrzebany, i że dnia trzeciego został z martwych wzbudzony według Pism, i że ukazał się Kefasowi [św. Piotrowi], potem dwunastu” – 1 Kor. 15:4-5. Rozsądne jest, że Jezus ukazał się apostołowi Piotrowi, nawet prywatnie, by pocieszyć go po jego zaparciu się Mistrza.

Następnie uczniowie, którzy podróżowali do Emaus, zaczęli opowiadać o przeżyciach w drodze i o tym, jak rozpoznali Jezusa (Łuk. 24:33-35). Teraz uczniowie zaczęli widzieć zmartwychwstałego Pana na własne oczy, a nie poprzez oczy i relacje innych.

Uczniowie zbiorowo

„A gdy to mówili, On [Jezus] sam stanął wśród nich i rzekł im: Pokój wam! Wtedy zatrwożyli się i pełni lęku mniemali, że widzą ducha”. Nagłe pojawienie się Jezusa zaskoczyło uczniów. Myśleli, że patrzą na ducha. Jezus, będąc istotą duchową, przybrał postać człowieka. „Lecz On rzekł im: Czemu jesteście zatrwożeni i czemu wątpliwości budzą się w waszych sercach?” – Łuk. 24:36-38. Ponownie Jezus odwołał się do ich serc. Nadal byli powolnego serca, aby uwierzyć. Wciąż mieli wątpliwości!

To było piąte pojawienie się Jezusa tego dnia, ale różniło się od pozostałych. „Spójrzcie na ręce moje i nogi moje, że to Ja jestem. Dotknijcie mnie i popatrzcie: Wszak

duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. A gdy to powiedział, pokazał im ręce i nogi” – Łuk. 24:39-40.

Jan potwierdził to pojawienie się Jezusa. „A to powiedziawszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie, ujrzawszy Pana” – Jan 20:20. Bez wątpienia na Jego dłoniach i stopach były widoczne blizny po ukrzyżowaniu, co utwierdziło ich w przekonaniu, że to naprawdę był Jezus. Dla uczniów kluczowe było zrozumienie, że Jezus zmartwychwstał. Brat Russell napisał w Reprincie 5417: „Tylko dwa razy ukazał się w postaci podobnej do tej, którą widzieli, nosząc ślady ukrzyżowania. Przy obu tych okazjach pojawił się, gdy drzwi były zamknięte, a później zniknął, gdy drzwi były nadal zamknięte”.

Ponieważ wciąż istniały pewne wątpliwości, Jezus podjął kolejny krok, aby zapewnić ich, że jest prawdziwy. „Lecz gdy oni jeszcze nie wierzyli z radości i dziwili się, rzekł im: Macie tu co do jedzenia? A oni podali mu kawałek ryby pieczonej i plaster miodu. A On wziął i jadł przy nich” – Łuk. 24:41-43.

Brat Russell napisał w Reprincie 5578: „Manifestacje w ciele podczas czterdziestu dni dokładnie odpowiadają tym, które Jezus dokonał wcześniej, a jedną z nich była manifestacja dana Abrahamowi. On jadł i rozmawiał z Abrahamem [...]. On był Istotą Duchową, kiedy ukazał się Abrahamowi; i był Istotą Duchową po Swoim zmartwychwstaniu, kiedy ukazał się swoim Apostołom”.

Brat Russell podsumował w Reprincie 5578, czego Jezus dokonał dzięki tym doświadczeniom: „Był to duchowy Jezus, który ukazywał się, przybierając różne ludzkie formy i ubiory, w zależności od okazji. Ta Istota Duchowa mogła przychodzić i przychodziła na zgromadzenia uczniów, gdy drzwi były zamknięte i zaryglowane z obawy przed Żydami. Tworzył lub materializował ciało i ubranie w ich obecności, a po kilku chwilach zniknął im z oczu, rozpuszczając ciało i ubranie, podczas gdy On, Istota Duchowa, pozostawał niewidzialny [...]. Te czterdzieści dni były bardzo potrzebne, aby nauczyć żydowskich uczniów i wszystkich naśladowców Pana od tamtego czasu dwóch wielkich lekcji: (1) że nie był już martwy, ale żywy; (2) że nie był już człowiekiem, ale duchem. »A Pan jest Duchem« – 2 Kor. 3:17”.

Następnie brat Russell podaje powód, dla którego było to tak konieczne: „Był gotów przeprowadzić każdą niezbędną demonstrację, ponieważ dopóki Jego uczniowie naprawdę nie uwierzyli w Jego zmartwychwstanie, nie mogli zrealizować przed nimi stojącego dzieła, ani nawet nie mogli otrzymać ducha świętego w dniu Pięćdziesiątnicy. Duch święty nie jest dany inaczej, jak tylko tym, którzy uwierzyli w Jezusa – którzy

przyjęli Jego śmierć jako Ofiarę za grzechy i zaufali Mu jako Zbawicielowi. Przez Jezusa przyjdzie Boskie błogosławieństwo, spładzając ich z ducha świętego i przywracając ich do społeczności z Bogiem jako dzieci Boże” (Reprint 5578).

Jezus zakończył swoje ostatnie pojawienie się w tę niedzielę tymi słowami: „Potem rzekł do nich: To są moje słowa, które mówiłem do was, będąc jeszcze z wami, że się musi spełnić wszystko, co jest napisane o mnie w zakonie Mojżesza i u proroków, i w Psalmach” (Łuk. 24:44).

Jak wspomniał w drodze do Emaus, Jezus wskazał na rzeczy napisane o Nim w Prawie i Prorokach. „Wtedy otworzył im umysły, aby mogli zrozumieć Pisma. I rzekł im: Jest napisane, że Chrystus miał cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstać i że, poczynawszy od Jerozolimy, w imię jego ma być głoszone wszystkim narodom upamiętnienie dla odpuszczenia grzechów”. To będzie ich misja na przyszłość – głoszenie przebaczenia grzechów poprzez śmierć ORAZ zmartwychwstanie Jezusa. „Wy jesteście świadkami tego” – Łuk. 24:45-48.

Godzien jest Baranek

Przywileje w Chrystusie

„Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo” — Obj. 5:12.

Obchodzenie Pamiątki jest jedną z niewielu praktyk, o której przestrzeganie poprosił nas nasz Pan. Czynimy to jednak nie tylko z posłuszeństwa, lecz także dlatego, że zdajemy sobie sprawę z przywileju uhonorowania kogoś tak wielkiego, że nawet aniołowie wykrzykiwali słowa przytoczonego powyżej tekstu. Ze względu na Jego pełne miłości poświęcenie, mamy przywilej oficjalnego uhonorowania Go każdego roku w symbolice Nabożeństwa Pamiątkowego.

Wszystko, co czynił i mówił Jezus, nigdy nie wskazywało na Niego samego. Jego celem było oddanie chwały Ojcu w każdej sferze Jego życia. Pozostawił po sobie wielkie dziedzictwo. Pewnego dnia będzie wzorem wiary i posłuszeństwa dla całego stworzenia.

Apostoł Paweł opisał Jego pokorną służbę w ten sposób. „Który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł

Wskrzeszony potężną mocą Boga

Jaki wniosek możemy wyciągnąć ze sposobu, w jaki zmartwychwstanie Jezusa zostało objawione uczniom? Jezus nie był już martwy, ale został wzbudzony z martwych potężną mocą Boga (1 Piotra 1:21). Jak stwierdził apostoł Piotr w dniu Pięćdziesiątnicy: „Jego [Jezusa] to przybiliście [Żydzi] do krzyża rękami ludzi lekceważących Prawo i w ten sposób zamordowaliście. Bóg jednak wzbudził Go. Zerwał więzy śmierci! Było niemożliwe, aby był On przez nią trzymany” – Dzieje Ap. 2:23-24 (EIB). Ze względu na wierność naszego Pana aż do śmierci, Boża sprawiedliwość nie pozwoliła Mu być trzymanym w mocy śmierci.

Jezus nie był już człowiekiem, ale duchem ożywającym (1 Kor. 15:45). „[Bóg] wzbudził go [Jezusa] z martwych i posadził po prawicy swojej w niebie ponad wszelką nadziemską władzę i zwierzchnością, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym” – Efezj. 1:20-21.

— Ernie Kuenzli —

się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca” – Filip. 2:6-11.

Znajomość Bożego Planu pomaga nam zrozumieć, że dzięki Jezusowi czerpiemy ogromne korzyści, na które w innym przypadku nigdy byśmy nie mogli liczyć.

Bóg jest teraz dostępny dla poświęconych

Niebiański Ojciec jest wspaniałym Stwórcą wszystkiego, co istnieje. On ustawił gwiazdy w ich orbitach, a miliardy aniołów służą Mu dzień i noc. Dawid napisał:

„Gdy oglądam niebo twoje, dzieło palców twoich, księżyc i gwiazdy, które Ty ustanowiłeś: Czymże jest człowiek, że o nim pamiętasz, lub syn człowieczy, że go nawiedzasz?” (Psalm 8:4-5). Jego twórcza moc jest uwydatniona przez doskonały charakter, który przejawia się we wszystkich dobrych cechach. Psalmista również napisał: „Jak imię twoje, Boże, Tak i chwała twoja sięga krańców ziemi; Prawica twoja pełna jest sprawiedliwości” (Psalm 48:11). Innymi słowy, dzieła Jego rąk służą temu, co prawdziwe i dobre. To wykracza poza twórczą moc. Ukazuje piękno boskiego charakteru. Jakże powinniśmy być wdzięczni za to, kim On jest i za to, co uczynił.

Mimo grzesznych niedoskonałości poświęceni mogą teraz mieć z Nim osobistą relację. „Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi” (Jan 1:12). Bóg jest w trakcie przysposabiania duchowych synów i córek. Powinniśmy pielęgnować przekonanie, że teraz możemy zwracać się do Niego jako do naszego „Abba Ojczy” (Rzym. 8:15). Upływający czas jedynie umocni naszą wdzięczność za tę czułą relację.

Boży duch święty

Być synami Bożymi to nie byle co. Wnosi to do naszego życia obecność Wszechmogącego. Jezus obiecał, że gdy opuści tę ziemię, duch Boży zostanie zesłany jako pocieszyciel i nauczyciel. Boski wpływ jest widoczny poprzez nauki Pisma Świętego, boską opatrność oraz pomoc braci. Każdy z tych elementów pomaga w rozwoju każdego Nowego Stworzenia, umożliwiając stawanie się coraz bardziej „podobnym do Chrystusa”. Umożliwiają one stawanie się w większym stopniu „podobnym do Chrystusa”. W swoim codziennym postępowaniu Bóg przejawia łagodność Ojca, który bardzo kocha swoje dzieci. Odkupieńcze dzieło Jezusa uczyniło tę relację możliwą i chwalimy Go za to!

Nasze bezcenne korzyści

Jezus nie tylko umożliwił nam dostęp do Boga, ale także uczynił siebie dostępnym dla nas. Jezus jest zaangażowany w nasze życie na wiele sposobów.

- Zapewnia nam usprawiedliwienie (Rzym. 5:1,9).
- Jest naszą Głową, która kieruje naszymi decyzjami (Efezj. 4:15).
- Stanowi dla nas przykład i wyznaczył standard do naśladowania (Jan 13:15).
- Jest naszym współczującym Arcykapłanem, który rozumie zmagania na wąskiej drodze (Hebr. 4:15).
- Jest naszym wielkim Apostołem i Nauczycielem,

który wywiódł prawdę na światło dzienne. Naucza czystej doktryny i otwiera nasze umysły na nowe spojrzenie na Boga i Jego Plan (Hebr. 3:1).

- Jest naszym Pasterzem, który troszczy się o nasze codzienne potrzeby, opatruje nasze rany i chroni nas przed drapieżnikami (Jan 10:14).
- Jest naszym Oblubieńcem, który nas kocha i chce być z nami jednością. Pragnie wydać na świat dzieci wraz ze swoją Oblubienicą (Mat. 25:1-10).
- Jest naszym Przyjacielem. „Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich” – Jan 15:13.

Te duchowe korzyści mają praktyczne zastosowanie w naszym życiu. Aby jednak dostrzec ich działanie, musimy uczynić wszystko, co w naszej mocy, by być ich bardziej świadomymi poprzez badanie, praktyczne stosowanie pobożnych zasad i rozmyślanie nad życiowymi doświadczeniami. W miarę jak będziemy się rozwijać, wpływ naszego Pana stanie się jeszcze bardziej zauważalny.

Nadzieja na życie

Życie jest cenne. Wspaniałą korzyścią, która równoważy nasze liczne próby, jest nadzieja, którą daje nam nasz Pan. Apostoł Paweł napisał: „Jeśli tylko w tym życiu pokładamy nadzieję w Chrystusie, jesteśmy ze wszystkich ludzi najbardziej pożałowania godni. A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Skoro bowiem przysłał przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” – 1 Kor. 15:19-22.

Kiedy Jezus powstał z martwych, stał się pierwszym z pierwocin. Stał się gwarancją, że inni pójdą w jego ślady. To oznacza, że nasze własne zmartwychwstanie jest równie pewne, jak Jego. Jeśli wierzymy w Jego zmartwychwstanie, powinniśmy także mocno wierzyć, że i my zostaniemy wzbudzeni ze śmierci.

Nadzieja na życie wieczne zmienia nasze życie, dając nam powód nie tylko do znoszenia trudności, ale także do radości z nich. Może się tak stać, gdy widzimy cel w każdym doświadczeniu. Niektóre lekcje mogą być tak proste, jak nauka czekania na Pana i świadomość, że cierpliwość jest często wynikiem wiary.

W swojej wielkiej mądrości Bóg zna rezultat każdego doświadczenia i wie, że dzięki niemu staniemy się lepsi. Jego mądrość planuje każde błogosławieństwo i próbę,

jakie napotyamy w życiu. Jest On kochającym Ojcem, który troszczy się o dobro swoich dzieci i planuje sposoby, by pomóc im w rozwoju. Jego Boski Plan obejmuje błogosławieństwo dla całego stworzenia.

„Na miejsce jego wprowadzona jest lepsza nadzieja, przez którą się przybliżamy do Boga. A to i względem tego, że nie bez przysięgi jest wprowadzona. Boć się oni bez przysięgi kapłanami stawali, a ten z przysięgą przez tego, który rzekł do niego: Przysiągł Pan, a nie będzie tego żałował: Tyś jest kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego, Tak dalece [na mocy Bożej przysięgi] lepszego przymierza rękojmą stał się Jezus” – Hebr. 7:20-22 (BG).

Nasienie Abrahama

Powyższy tekst mówi, że Jezus jest „lepszego przymierza [żywą] rękojmą”. Nie ma większego potwierdzenia niż Boża przysięga, która została zmanifestowana przez zmartwychwstanie Jezusa. Kolejną błogosławioną korzyścią, jaką zapewnia nam Jezus, jest obietnica przynależności do nasienia, które będzie błogosławić wszystkie narody ziemi (Gal. 3:29). Kolejną błogosławioną korzyścią, jaką zapewnia nam Jezus, jest obietnica bycia częścią nasienia, które będzie błogosławić wszystkie rodziny ziemi (Gal. 3:29). Często spoglądamy na świat z głębokim współczuciem wobec cierpienia, które obserwujemy. Jesteśmy zasmuceni, widząc, że miliony ludzi każdej nocy zasypiają głodne. Wśród ubogich i bezdomnych panuje niesprawiedliwość. Proces umierania często jest strasznym cierpieniem, gdyż zaraza grzechu dotknęła wszystkich ludzi.

Przymierze Abrahamowe będzie jednak narzędziem do usunięcia grzechu i jego skutków, pozostawiając ludzi czystymi i bez grzechu. Wierni święci będą uczestniczyć w eliminowaniu tych ciężarów. To wspaniała perspektywa!

Apostoł Paweł dodał: „A to będzie przymierze moje z nimi, gdy zgładzę grzechy ich” (Rzym. 11:27). Słowa te stanowią wspaniałe zapewnienie, że Bóg będzie pamiętał o swojej obietnicy. Następnie Objawiciel dodaje jedno z najbardziej inspirujących słów, jakie kiedykolwiek napisano. Są one kwintesencją tego, co przyniesie za sobą dzieło Królestwa. „I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły” – Obj. 21:4.

To jest dzieło, które Bóg przygotował dla osób poświęconych. Nie ma bardziej wartościowego zajęcia, jakie można wykonywać. Nie możemy dziś rozwiązać problemów świata. Jeśli jednak okazemy się wierni, czeka

nas radosna praca. Wtedy nadejdzie czas, aby rozwiązać wszystkie bolączki społeczne, wyleczyć rasizm i nienawiść, zjednoczyć ludzką rodzinę i ożywić umierający rodzaj ludzki.

Wszystko to stanie się, ponieważ Jezus był wierny i został wywyższony aż do prawicy Bożej (1 Piotra 3:22). Oznacza to, że możemy wziąć udział w odbudowie tego świata. To pragnienie powinno płonąć w sercach ludu Bożego.

Przywilej braterstwa

Jednym z cennych dobrodziejstw obecnego wieku jest braterstwo, które łączy poświęconych. Istnieje szczególna sympatia między tymi, którzy mają wspólne pragnienie służby Bogu i rozumieją trudności wędrowki wąską ścieżką.

Jezus wiedział, że wąska ścieżka dla Nowego Stworzenia będzie trudna. Niektóre z Jego ostatnich myśli na ziemi dotyczyły Kościoła. W swoich ostatnich godzinach modlił się o jedność Ciała. Jego pragnieniem było, „Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczy, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli [...]”. A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy” (Jana 17:21-22).

Jedność Kościoła była żywotną troską Pana. Chciał, aby Kościół cieszył się tym samym, czym On cieszył się z Ojcem – jednością ducha tak bliską, że można by ich uznać za jedność. Czy było to nierealistyczne oczekiwanie? Pomimo naszych niedoskonałości, dążenie do takiej jedności ducha powinno być jednym z celów każdego Nowego Stworzenia. Być może to właśnie miał na myśli Jezus, gdy opisywał chwałę, jaką przekaże Kościołowi – ducha jedności w Nim.

Modlitwa końcowa

Drogi Ojczy, dziękujemy Ci za wiele bezcennych darów, za pełne miłości poświęcenie Twoje i Twojego drogiego Syna. Cieszymy się z Jego przykładu i głębokiego oddania Tobie. Prosimy, abys pomógł każdemu czytelnikowi uświadomić sobie szczególny przywilej bycia powołanym i uczestniczyć we wspaniałym dziele, które stoi przed nami. Pomóż każdemu z nas przejść przez to życie, doceniając Twoje wysiłki i pragnienie ukształtowania nas na obraz Twojego Syna. Tęsknimy za pracą wychowywania tego świata i uczenia go zasad sprawiedliwości i miłości. Pomóż nam nigdy nie stracić skupienia na Twoim planie i kształtować się na podobieństwo Twojego Syna. W imieniu Jezusa, Amen!

— Tom Ruggirello —